



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 52

Piątek, 3 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujański, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

Mamy Papieża

Już w pierwszym dniu głosowania kardynałowie wybrali papieża
Jest nim

kardynał Pacelli - Pius XII

RZYM. Wczoraj o godz. 18,10 tłumom zgromadzonym na placu przed bazyliką św. Piotra ogłoszono przez głośniki, iż papieżem obrany został kardynał, sekretarz stanu, Eugeniusz Pacelli, który przybrał imię Piusa XII.

Poniżej podajemy przebieg pamiętnego dla całego świata katolickiego wydarzenia:

Otóż o godz. 17,30 nad kaplicą Sykstyńską ukazał się biały dym, świadczący, że wybrany został nowy papież.

Ołbrzymie tłumy, zebrane na placu przed bazyliką św. Piotra, z wielkim napięciem oczekiwały już od godz. 15,30 na wynik głosowania, które rozpoczęło się na konklawe. Nad morzem głów świeciło piękne słońce, podnosząc nastrój radosnego oczekiwania. Wszystkie oczy raz po raz zwracały się w kierunku kolumny na dachu kaplicy Sykstyńskiej.

Gdy o godz. 18,30 według czasu miejscowego w Rzymie ukazał się biały dym, nie było już wątpliwości, że konklawe dokonało wyboru nowego papieża.

Zgromadzone tłumy ogarnął nieopisany entuzjazm. Zaczęto wznosić gromkie okrzyki na cześć nowo wybranego Ojca Świętego.

„Habemus pontificem“ — oto okrzyk, który podjęły tłumy wiernych i który podjęli sprawozdawcy radiowi ze wszystkich większych krajów katolickich. Kilkakrotnie dał się słyszeć transmitowany przez radiostację watykańską głos speakera polskiego, najpierw wzywający wszystkie radiostacje Polskiego Radia do połączenia się z radiostacją watykańską, a potem zwięźle zawiadamiający o fakcie wyboru Głowy Kościoła słowami:

„Laudetur Jesus Christus“ — Radiostacja watykańska. W tej chwili ukazał się biały dym nad kaplicą Sykstyńską. Wybrano papieża. „Habemus pontificem“.

Słowa te powtórzyły się we wszystkich relacjach, podawanych przez różnorodne słowniki speakerów. Wszystkie oczy zwracały się w kierunku balkonu wychodzącego na olbrzymi plac św. Pio-

tra, gdzie za chwilę ukazać się miał Ojciec Święty.

O godz. 18 min. 10 z balkonu bazyliki



Św. Piotra kardynał protodiakon ogłosił zebranym na placu św. Piotra tłumom, że papieżem wybrany został kardynał sekretarz stanu Eugeniusz Pacelli, który przybrał imię Piusa XII.

Wkrótce po ukazaniu się białego dymu nad kaplicą Sykstyńską otwarte zo-

stały drzwi, prowadzące na balkon bazyliki św. Piotra. Najpierw ukazali się członkowie gwardii papieskiej, między którymi udał się na balkon kardynał protodiakon. W tej chwili tłumy zaległa cisza. Donośnym głosem kardynał zawołał po łacinie:

„Annuncio vobis gaudium magnum: Habemus Papam, Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum Eugenium, Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalem Pacelli“.

Następnie kardynał protodiakon oznajmił, iż nowy papież przybrał imię Piusa XII-go.

Nieliczone tłumy, zebrane na placu św. Piotra, ogarnął entuzjazm. Rozległy się niemiłkające okrzyki na cześć nowego papieża.

Wybór kardynała Pacelli'ego na papieża nastąpił dokładnie w dniu jego 63-ciej rocznicy urodzin

Nowy papież Pius XII urodził się 2 marca 1875 r. w Rzymie. W r. 1911 mianowany został zastępcą kardynała sekretarza stanu, w r. 1917 mianowany nuncjuszem w Bawarii, w r. 1920 nuncjuszem w Niemczech, w r. 1929 odwołany do Rzymu i mianowany kardynałem. Po ustąpieniu Gaspariego mianowany został w r. 1930 kardynałem sekretarzem stanu, na którym to stanowisku pozostawał do dnia wczorajszego.

Skąd pieniądze na 3-letni plan inwestycyjny? Wielka dyskusja w Sejmie nad „trzyłatką“

WARSZAWA. Wczorajsze całonocne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektem ustawy inwestycyjnej. W obradach wzięli udział członkowie rządu z p. Premierem i Wicepremierem na czele.

Obszerny referat wygłosił pos. B. Sikorski. Podkreślił on, że w planie inwestycyjnym, obejmującym 2 miliardy zł, przeznaczona jest 1.200 milionów na dotacje na P. O. N. Na inwestycje rolne przeznaczona jest 105 milionów zł.

Szereg mówców wyraziło opinię, że ta

ostatnia suma jest zbyt mała w stosunku do potrzeb.

Plan zakreślony na najbliższe 15 lat przewiduje jako cel uzyskanie w roku 1950 takiej struktury gospodarczej, ażeby połowa ludności utrzymywała się z rolnictwa, a druga połowa z innych działów zawodowych. Ażeby ten cel osiągnąć, inwestycje po spełnieniu celu obronnego, muszą przyczynić się głównie do uprzemysłowienia kraju. Muszą przede wszystkim postawić na nogi człowieka, gospodarującego na własnym warsztacie. Dlatego środki, które państwo poza budżetem czerpie z dochodu społecznego, muszą służyć na powiększenie naszego potencjału produkcyjnego. Środki te płyną z rynku pieniężnego.

W szczególności przewiduje się, że na projektowane w ustawie inwestycje dadzą:

zakłady ubezpieczenia społecznego około 500 milionów,

banki państwowe i inne instytucje publiczne — 400 milionów,

w formie wewnętrznych pożyczek emisyjnych wpłynąć ma w okresie 3 lat około 600 milionów,

w formie różnych kredytów krótkoterminowych — 300 milionów,

w formie kredytów zagranicznych (gotówkowych i towarowych) 150 milionów.

Triumf idei zjednoczenia na terenie wsi pomorskiej

W obecnej fazie wyborów samorządowych na terenie Pomorza zarządzono wybory do rad gromadzkich w 19 powiatach. Na ogólną ilość 1819 gromad do dnia 28 lutego br., w którym upłynął termin do zgłaszania kandydatów do rad gromadzkich, po jednej liście kandydatów zgłoszono w 1350 gromadach, co stanowi 74 procent. Głosowania odbędą się zatem tylko w 437 gromadach. Z list kompromisowych weszło 17241 radnych i 203 delegatów. Pozostaje do wybrania 6372 radnych. Brak jeszcze danych z 32 gromad w powiecie kartuskim, gdzie termin składania list upłynął w dniu wczorajszym.

Wyniki te wykazują, że wieś nasza ustosunkowała się do wyborów w sposób rzeczowy, stosując się całkowicie do hasła konsolidacyjnych. Wyniki te dowodzą również bezspornie, że próby „partyjnego dzielenia“ wsi speliły na niczym. Zdrowy instynkt obywatelski odniósł pełne zwycięstwo.

Członkowie zarządu Bratniej Pomocy politechniki gdańskiej relegowani z uczelni

Decyzją rektora i senatu politechniki gdańskiej relegowanych zostało z tej uczelni pięciu studentów polskich, członków zarządu Bratniej Pomocy, jak podaje komunikat rektora — za „obrazę narodu i kierownictwa“.

Dowiadujemy się także, że w czasie usuwania studentów polskich z politechniki gdańskiej zniszczone zostały niektóre prace przygotowane do egzaminów.

Tezy kolonialne

Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego

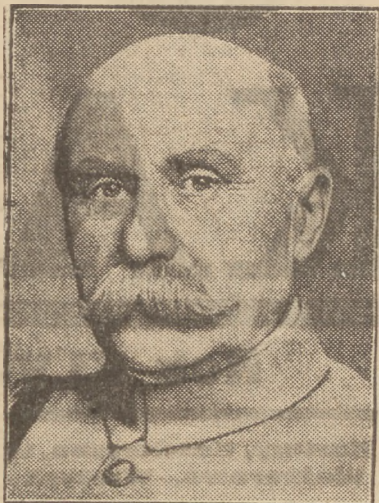
Tezy, uchwalone w dn. 1 marca przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego, zaczniemy drukować w doświadczeniach brzmieniu z dniem jutrzejszym. Dzisiaj zamieszczamy kilka zasadniczych myśli z tezy kolonialnych Rady Naczelnej OZN.

Polska musi posiadać dostęp do obszarów kolonialnych na równi z innymi wielkimi państwami Europy. Obecne warunki gospodarcze Polski utrudniają normalny rozwój kraju i hamują naturalny przyrost ludności.

Obóz Zjednoczenia Narodowego kategorycznie przeciwstawia się marnowaniu etnicznie polskiego elementu ludnościowego przez dopuszczenie wolnej emigracji do krajów, w których ulega on wynarodowieniu, a nawet prześladowaniu.

Na terenie politycznym Obóz Zjednoczenia Narodowego realizować będzie wytyczne programu kolonialnego w pracach parlamentarnych, traktując tę kwestię jako część PROGRAMU PAŃSTWOWEGO.

Marszałek Pétain ambasadorem Francji przy rządzie gen. Franco



PARYŻ. Oficjalnie komunikują, że marszałek Pétain został mianowany ambasadorem Francji przy hiszpańskim rządzie narodowym.

Nominacja marszałka Pétain'a na ambasadora w Burgos została jednomyślnie zatwierdzona przez radę ministrów.

Agreement dla marszałka, doręczone wczoraj przez Quinonesa de Leon min. Bonnetowi, utrzymane jest w nadzwyczaj serdecznym tonie, gdyż gen. Franco współpracował z marsz. Pétain podczas wojny rzymskiej.

Światowa wystawa w Tokio ma zadziwić świat

1940 r. — 2600-lecie cesarstwa Japonii

Według wiadomości z Tokio, przygotowania do wystawy światowej w 1940 r. posunięte są już daleko naprzód. Wystawa będzie formą uczczenia jubileuszu 2600-lecia wstąpienia na tron Jinnu Tennos, pierwszego cesarza Japonii i potrwać ma od marca do sierpnia 1940 r. Tereny wystawowe uzyskano przez osuszenie części zatoki tokijskiej, dzięki czemu odległość od głównej ulicy Tokio, Ginza wyniesie zaledwie 10 minut jazdy samochodem. Część wystawy wzniesiona zostanie na terenach portu w Yokohamie. Ogólny obszar wynosi 425 hektarów, z czego 235 hektarów przypada na tereny, przeznaczone dla uprawiania sportów wodnych. Koszt budowy wystawy w Tokio sięga 100 milionów yen. Przewiduje się do 45 milionów zwiedzających, którzy będą mogli napływać i odpływać z szybkością 80.000 osób na godzinę. W tym celu służyć będą omnibusy, tramwaje, kolej podziemna, koleje podmiejskie, samochody, statki i samoloty. Dla automobilistów urządzony zostanie park samochodowy, który

Cesarzowa japońska powiła córkę

TOKIO. Cesarzowa japońska powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiły syreny fabryczne w całym mieście. Zarówno matka, jak i dziecko czują się bardzo dobrze. Cesarzowa japońska, która liczy 35 lat, ma już 4 córki i 2-ich synów.

Otwarcie najwyższej na świecie kolejki linowej

MEDIOLAN. W tych dniach nastąpi inauguracja najwyższej na świecie kolejki linowej, łączącej wysokogórską (2000 m.) stację klimatyczną Breuil z lodowcem Plateau Rosa, leżącym na wysokości 3500 metrów, pod szczytem Cervino (Matterhorn). Pierwszy odcinek Breuil—Plateau Maison czynny jest już od 2 lat. Wykończony obecnie ma przeszło 4 km długości, które wagony kolejki przebywać będą w 13 minut. W ten sposób przetrzeź Breuil — lodowiec Plateau Rosa, o różnicy poziomu przeszło 1500 metrów, będzie mogła być przebyta w niecałe 20 minut.

Z całego świata

BERLIN. Wczoraj rano został ścięty w Berlinie Artur Gose, skazany na śmierć za napad w celach rabunkowych na automobilistów.

NOWY JORK. Statek „Ranger” (520 ton) ze 150 ludźmi załogi, nadał sygnały wzywania pomocy. Statek polował na fok w pobliżu Nowej Ziemi. Na ratunek wyruszyły statki „New Foundland” i „Imoguru”

Protokół dodatkowy do polsko-niemieckiej umowy gospodarczej

WARSZAWA. Dnia 2 marca 1939 r. podpisana została przez podsekretarza stanu w MSZ p. J. Szembeka, ambasadora Rzeszy von Moltke oraz przewodniczących delegacji polskiej i niemieckiej, umowa dodatkowa do polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z 1 lipca 1938 roku.

Umowa jest wynikiem rokowań, prowadzonych w związku z przyłączeniem do Polski Śląska Zaolziańskiego oraz przyłączeniem krajów Sudeckich do Rzeszy.

Obowiązująca dotychczas wysokość obrotów towarowych pomiędzy Polską

i Gdańskiem z jednej strony a Rzeszą Niemiecką z drugiej strony, podwyższona została z 260 miln. zł do 300 miln. zł rocznie dla każdej strony.

Przy zawieraniu umowy wykorzystane zostały możliwości, wynikające z wzajemnego uzupełniania się interesów gospodarczych obu krajów w zakresie wywozu i przywozu.

Jednocześnie odbyło się w Warszawie kwartalne posiedzenie polsko - niemieckich komisji rządowych, na którym ustalona została wysokość wywozu polskiego do Niemiec na następne trzy miesiące.

Prasa rumuńska o sojuszu polsko-rumuńskim

BUKARESZA. Cała prasa rumuńska poświęca dużo miejsca wizycie warszawskiej rumuńskiego ministra spraw zagr. Rumunii, podkreślając jej znaczenie dla dalszego zacieśnienia sojuszu i przyjaźni polsko-rumuńskiej.

„Curentul” pisze, że wyjazd min. Gafencu do Warszawy posiada doniosłe znaczenie, bowiem sojusz polsko-rumuński i bliska współpraca pomiędzy tymi krajami stanowią jeden z najważniejszych czynników utrzymania pokoju w tej części Europy.

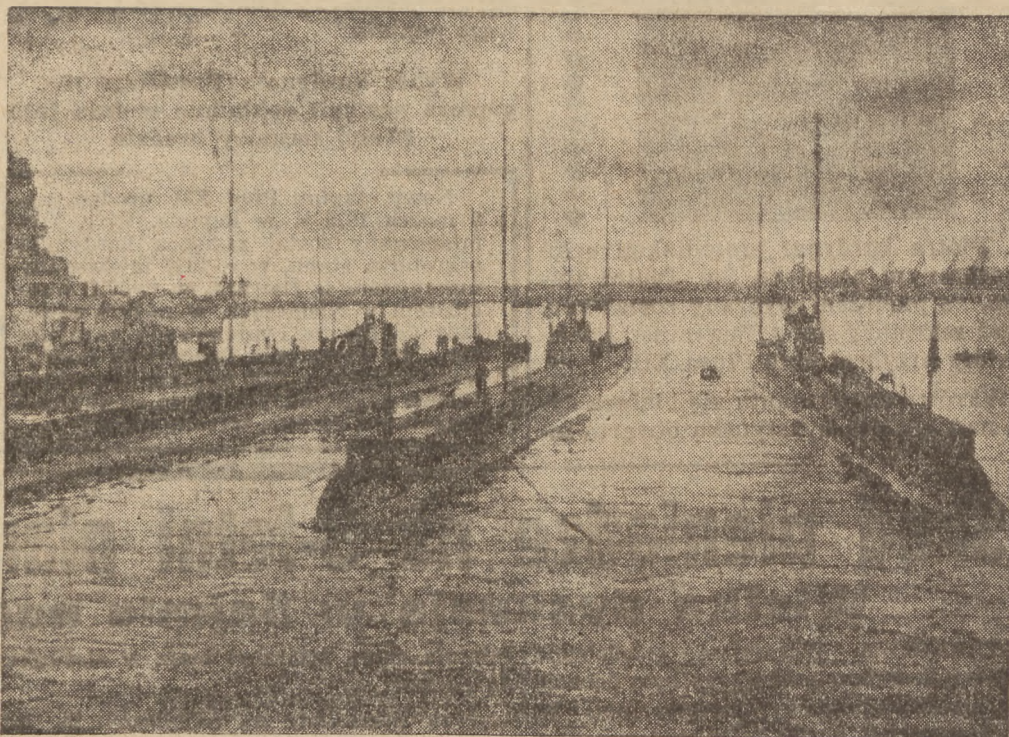
Młodzież uczci uroczyste imieniny Naczelnego Wodza

P. minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski wydał następujące zarządzenie:

„Dzień 18 marca, jako dzień imienin Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza obchodzony jest uroczystie przez całą armię polską.

Do życzeń armii przyłączyć się winny życzenia i uczucia młodzieży dla Tego, w którego ręku spoczywa wielkie dzieło obrony narodowej.

Dnia 17 marca w godzinach popołudniowych dyrekcje zarządzają uroczyste zbiórki hufców szkolnych, na których komendanci odczytują odezwę do młodzieży. Zbiórki należy urządzać we wnętrzu budynków szkolnych.”



Flotylla francuskich łodzi podwodnych w porcie Casablanki.

PRZY CHOROBAH WĄTROBY I OTYŁOŚCI **MINEROGEN F.F.**

Apteka Mazowiecka
Warszawa 12923
Mazowiecka 10
Do nabycia w aptekach.

Katastrofalna eksplozja w japońskiej składnicy amunicji Ponad 700 ofiar — 1000 domów w zgliszczach

TOKIO. Komunikat japońskiego ministerstwa wojny donosi o wielkiej eksplozji w składnicy amunicji w Hirakata pod Osaką. Na skutek eksplozji został wzniesiony pożar, który z trudem zdołano opanować pomimo energicznej akcji wojska. Liczba ofiar jest bardzo wysoka.

Eksplozja w prochowni jak stwierdziło dochodzenie, została spowodowana niedbalstwem jednego z robotników, który upuścił bombę w chwili wypełniania jej materiałem

wybuchowym, powodując w ten sposób wybuch.

Hirakata jest małym miasteczkiem, liczącym 27 tysięcy mieszkańców, położonym o 21 km na północny wschód od Osaki. Pożar, który ogarnął część domów na przedmieściach miasta, w pewnym momencie zagrażał całemu miastu. Jedynie dzięki akcji ratunkowej w której brały udział siły ogniovej, udało się pożar zlokalizować i opanować. Około 1000

domów z ogólnej liczby 6 tysięcy, zostało całkowicie lub częściowo zniszczonych. W kilkanaście minut po wybuchu wszyscy mieszkańcy miasta zostali ewakuowani. Komunikacja pomiędzy Osaką i Kyoto przez Hirakata była przez jakiś czas przerwana. Miasto tonęło w ciemnościach z powodu uszkodzenia elektrowni.

Według ostatnich danych w katastrofie utracili życie 22 osoby, zaginęły 153 osoby, rannych jest 569 osób.

Kronika polityczna

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz wyjechał w sprawach służbowych na 3 dni do Warszawy.

Delegacja Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku u p. Marsz. Śmigłego-Rydza

WARSZAWA. W dniu wczorajszym pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku z prez. Marcinem i Draganem na czele. Delegacja ofiarowała panu Marszałkowi dedykowany mu jedenasty tom „Rocznika Gdańskiego” wydawanego przez Towarzystwo oraz cały komplet dotychczas wydanych tomów.

Pomorze na pierwszym miejscu

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 28 lutego br. wyraża się kwotą zł 8.281.184,42. Łącznie ze zbiórką przeprowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił zł 10.925.750,96.

Czołowe miejsca w zbiorce na Fundusz Obrony Morskiej w drugiej dekadzie (10—20) lutego b. roku zajęły następujące okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej:

pomorski w Toruniu wpłacił	12.000 zł
stołeczny w Warszawie wpłacił	8.000 zł
śląski w Katowicach wpłacił	4.000 zł
Ogólne wpływy na Fundusz Obrony Morskiej w drugiej dekadzie (10—20) lutego br. wynoszą	zł 39.000.

Szkoła lotnicza LOPP w Łodzi

ŁÓDŹ. Wojewódzki komitet LOPP organizuje w Łodzi szkołę lotniczą. Szkoła będzie urządzona i utrzymywana sumptem LOPP. Będzie się ona mieściła na lotnisku w Lublinku. Zorganizowane zostaną trzy turnusy po 2 mies. każdy. Wykłady mają się rozpocząć w początkach maja br. Nauka będzie bezpłatna.

Oficjalny komunikat potwierdza żoon 81 marynarzy japońskich

TOKIO. Oficjalnie komunikują, iż w katastrofie wywołanej zderzeniem dwóch łodzi podwodnych podczas manewrów w początkach lutego, zginęło 9 oficerów i 72 marynarzy. Jedna z łodzi podwodnych zatonała.

Stalin na wardzie u trumny wdowy po Leninie

MOSKWA. Trumna ze zwłokami wdowy po Leninie, Nadziejdy Krupskiej, wystawiona została w sali kolumnowej pałacu sowieckich związków zawodowych, w którym przed rewolucją mieścił się klub szlachty moskiewskiej. Pierwszą wartę honorową przy trumnie zaciągnęli Stalin, marsz. Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin, Mołotow, Mikojań i Andrejew.

Członkowie „Politbiura” pozostawali przy trumnie 15 minut, po czym zmienili ich wyżsi funkcjonariusze ludowego komisariatu oświaty, w którym Krupskaja zajmowała stanowisko kierowniczkii oświaty pozaszkolnej. Ogólną uwagę zwróciła nieobecność komisarza Jeżowa, który przed swoim ustąpieniem ze stanowiska komisarza spraw wewnętrznych należał do składu „Politbiura”. Zwłoki Krupskiej spalono zostały w krematorium moskiewskim, urna z popiołami pochowana została w murze krematorium na Placu Czerwonym obok urny byłego komisarza ciężkiego przemysłu — Ordżonikidze.

Przegląd prasy**Nowy styl.**

„Gazeta Polska”, omawiając obrady trzeciej sesji Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, widzi w nich nowy styl życia publicznego w Polsce:

„Obrady Rady Naczelnej OZN wprowadzają do polskiego życia publicznego niespotykany dotąd i nowy styl, co zresztą jest naturalną konsekwencją nowego typu organizacji i nowych pierwiastków ideowych, wprowadzonych przez OZN do życia polskiego. Z charakteru ideologii i typu organizacji wpływać musi organicznie metoda i kierunek jej pracy. Jeśli chodzi o metodę prac Rady Naczelnej OZN, to zasadniczą jej cechą jest obradowanie nad materiałem opracowywanym na podstawie sumiennych i ścisłych prac przygotowawczych, dokonywanych w specjalnym Biurze Studiów i Planowania. Biuro to opracowuje tematy wskazane przez szefa Obozu i dostarcza w ten sposób materiału obradom Rady Naczelnej”.

Obrady Rady Naczelnej O. Z. N. istotnie różnią się bardzo od obrad „sztabów partyjnych”. Tematy, omawiane przez Radę Naczelną O. Z. N., nie mają charakteru polemicznego, ani taktycznego, ale są to zawsze sprawy, które jako najbardziej zasadnicze i aktualne wysuwają się na czoło polityki polskiej.

Palestyna

Konferencja okrągłego stołu w Londynie, która zbliża się ku końcowi, przyniosła porażkę delegacji żydowskiej. W związku z tym pisze „Kurier Polski”:

„Jest w tym zaiste jakaś gorzka ironia, że w chwili, kiedy na całym świecie coraz głośniejsze jest o emigracji żydowskiej, Wielka Brytania, władczyni największych terenów, na które emigracja żydowska byłaby możliwa — zamyka przed Żydami właśnie Palestynę, ten naturalny cel emigracji żydowskiej”.

Anglia i Francja, jeśli naprawdę pragną pokojowego załatwienia sprawy żydowskiej, muszą w swoich rozległych posiadłościach znaleźć tereny dla emigracji żydowskiej.

Zagranica o Prymasie Polski

Niektóre zagraniczne dzienniki wymieniają Prymasa Polski ks. kar. ymola Hlonda jako ewentualnego sekretarza stanu Watykanu:

„Ks. Prymas Kardynał Hlond jest poliglotą. Mówi po włosku, jak rodowity Włoch, po francusku, jak Francuz, po angielsku, jak Anglik, po niemiecku, jak Niemiec. Jakim zresztą językiem nie włada Prymas Polski? Nawet węgierski nie jest mu obcy.

W sferach kościoła katolickiego zwracają uwagę, że ks. Kardynał Hlond jest mężem wyjątkowej wiedzy, posiada kilka doktoratów, w tym nawet doktorat muzykologii. Teologia, prawo, filozofia, nawet nauki przyrodnicze, nie obce są Prymasowi Polski. Kardynał Hlond zna świat, dużo zawsze podróżował”.

Żydzi władają ziemią polską w Małopolsce Wschodniej

Lista arystokratów polskich oddających swe majątki w pacht żydowski

Pismo „Zespół” w Warszawie, zbliżone do ministra Poniatowskiego, ogłasza listę ziemian małopolskich, którzy — starym zwyczajem — majątki swe puścili w dzierżawę Żydom w trzech województwach południowo-wschodnich, a więc niezwykle eksponowanych, mianowicie w województwach stanisławowskim, tarnopolskim i lwowskim.

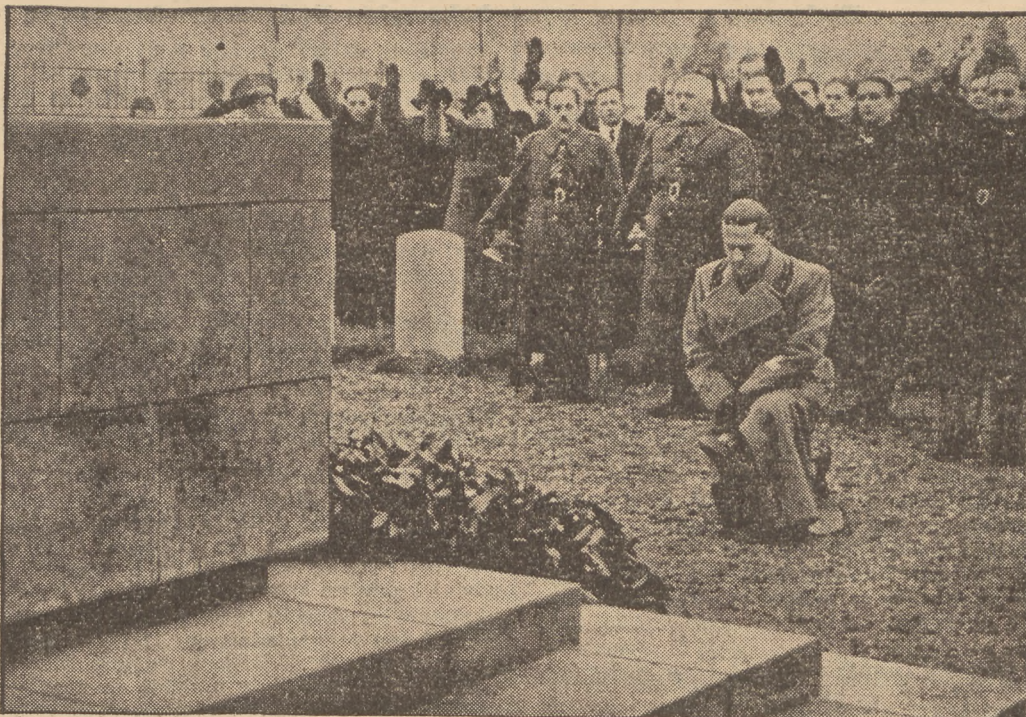
Według obliczeń „Zespołu” oddali w pacht Żydom:

**w woj. stanisławowskim 34 ziemian około 12 tysięcy hektarów,
w woj. tarnopolskim 51 ziemian,
w woj. lwowskim 34 ziemian i 4 instytucje polskie około 13.830 hektarów.**

Wśród wymienionych ziemian, oddających polską ziemię Żydom w dzierżawę, znajdują się nazwiska starych polskich rodów arystokratycznych i różne zasłużone skądinąd fundacje.

Według listy, ogłoszonej w „Zespole”, w trzech województwach Małopolski Wschodniej razem około 36 tysięcy hektarów ziemi polskiej znalazło się w pacht żydowski.

Ujawnienie tej skandalicznej rzeczywistości podziałało jak grom z jasnego nieba. Niektóre koła ziemiańskie, wstydząc się za ten stan rzeczy, pragną wyrzucić moralną presję na tych, którzy starym zwyczajem nie mogą istnieć bez Żyda.



Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano składa hołd poległym w Polsce żołnierzom włoskim, pochowanym na cmentarzu w Miocinach.

Chłop w Polsce zakupuje pług raz na sto lat

Na podstawie obliczeń gospodarstwa wiejskie w Polsce zakupują jeden pług raz na 100 lat.

Trzy i pół miliona warsztatów rolnych zakupiło w roku narzędzi i maszyn rolniczych zaledwie za 11 miln. zł.

Pługów konnych zakupiono 10.371. Co jest powodem tego katastrofalnego stanu? Cyfry statystyczne wymownie zilustrują powody. W r. 1928 na kupno jednego pługa potrzeba było 100 kg żyta, w r. 1938 już 146 kg.

Wizyta rumuńska w Warszawie

Warszawa stała się dziś punktem ożywionych rozmów dyplomatycznych, co dowodzi, że rola Polski nasłania coraz większego znaczenia w sytuacji międzynarodowej.

Jeszcze nie umilkły echa wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano, a już w sobotę przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunii Grzegorz Gafencu, stary przyjaciel Polski i częsty w Polsce gość — dla odbycia rozmów politycznych z min. Józefem Beckiem.

Kierownictwo polityki zagranicznej Rumunii pozostaje od kilku lat pod decydującym wpływem króla Karola II, którego Polska miała zaszczyt gościć przed półtora rokiem, przeżywając szereg pięknych manifestacji, świętujących trwałość przyjaźni polsko-rumuńskiej. Osobisty udział króla Karola II w tych manifestacjach był wyrazem niezachwianej królewskiej woli utrzymania i utwierdzenia sojuszu Polski i Rumunii — sojuszu zawieranego — trwała jest o tym pamięć zarówno w Polsce, jak i w Rumunii — przez Józefa Piłsudskiego i króla Ferdynanda, dostojnego rodzica obecnie w Rumunii panującego monarchy.

Ponowny wyraz tej wierności Rumunii dla sojuszu z Polską widzieć będzie opinia publiczna Polska w fakcie przyjazdu do Warszawy nowego ministra spraw zagranicznych p. Gafencu wkrótce po objęciu przezeń odpowiedzialnego stanowiska.

Nie samej tylko manifestacji trwałej przyjaźni będzie jednak ta wizyta

poświęcona. Wizyty międzynarodowe dawno już straciły charakter pozbawionych głębszej treści uroczystości reprezentacyjnych. Od kilku już lat tego rodzaju kontakty osobiste polityków i wojskowych, dziennikarzy, uczonych i finansistów, a co dopiero kierowników polityki zagranicznej, stały się nowym narzędziem polityki międzynarodowej. Narzędziem bardzo cennym i coraz bardziej cenionym, zastępującym z powodzeniem tłumne konferencje międzynarodowe.

Dłuższa seria wizyt polsko-rumuńskich, odbytych w połowie 1937 r. przyczyniła się do szczególnego zbliżenia pomiędzy związanymi sojuszem krajami we wszystkich dziedzinach życia. Wstrząsy, przez które przechodziła Europa w 1938 r. przerwały na krótko te żywe kontakty osobiste polsko-rumuńskie, chociaż przypomnieć należy, że w okresie trwającym jeszcze wówczas napięcia w Europie środkowej, min. Beck odbył w Galacu rozmowę z królem Karolem II i jego współpracownikami politycznymi.

Wizyta min. Gafencu będzie w tym stanie rzeczy pożytecznym wznowieniem osobistych rozmów pomiędzy sojusznikami, rozmów potrzebnych — wydaje się — szczególnie teraz, kiedy w Europie zanosz się na coś w rodzaju podjęcia wysiłku, zmierzającego w kierunku

ostatecznego uporządkowania zagających ją gruzów starego, obalonego porządku politycznego, a nawet geograficznego.

Oprócz niewymagającej nawet potwierdzenia stałości stosunku sojuszniczego polsko-rumuńskiego należy się spodziewać omówienia w Warszawie szeregu tak dla politycznej i gospodarczej stabilizacji stosunków europejskich doniosłych zagadnień basenu nadunajskiego. Jest rzeczą nader istotną, że min. Beck będzie mógł o zagadnieniach tych mówić wkrótce po poruszeniu ich w rozmowach ze swym niedawnym gościem, ministrem spraw zagranicznych Italii hr. Ciano. Harmonia interesów polskich i włoskich w basenie nadunajskim została stwierdzona, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, że równoległość działania także Polski i Rumunii w tej dziedzinie nie nastąpi trudności.

Szkicuując pokrótce przypuszczalne tematy rozmów polsko-rumuńskich — trzeba wyrazić szczerze przekonanie, że wymiana zdań pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej Polski i Rumunii napewno nie natrafi na żadne trudności. Opinia publiczna jest tego pewna. Wie ona bowiem, jak stara przyjaźń łączy min. Gafencu z kierownictwem polskiej polityki zagranicznej oraz jak serdeczną będzie atmosfera, jaką uczucia społeczeństwa otoczą wizytę gościa rumuńskiego.



I tak po publikacji „Zespołu” odbył się we Lwowie zjazd ziemian ze wschodnich województw, na którym omawiano sprawę dzierżawców i zarządców żydowskich.

Uważamy za jedyne wyjście:

Rozparcelować między chłopów polskich te majątki, których właściciele Polacy zrezygnowali z gospodarowania na ziemi polskiej i oddali je w ręce Żydów jako dzierżawców!

Przynajmniej w ten sposób wzmocnimy polski stan posiadania w Małopolsce Wschodniej.

Rodzice studentów polskich politechniki gdańskiej w Ministerstwie Spraw Zagr.

WARSZAWA. P. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. przyjął delegację przedstawicieli grupy rodziców studentów polskich politechniki gdańskiej. Delegacja przedstawiła dezyderaty w sprawie szkół, jakie mogłyby w dziedzinie studiów powstać dla studentów Polaków.

P. podsekretarz stanu zapewnił delegację, że rząd polski poczyni wszelkie kroki, by polska młodzież akademicka politechniki gdańskiej nie poniosła szkody w studiach.

O czym się mówi:

W ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie odbyła się ostatnio konferencja z udziałem przedstawicieli instytucji i organizacji filmowych, poświęcona sprawie tak zwanych krajowych filmów.

Naczelnik Belidziński, zagajając konferencję, podkreślił, że niektórzy producenci filmów krajowych (przeważnie Żydzi) najwidoczniej nie orientują się w społecznej sytuacji polskiej, skutkiem czego filmy przez nich produkowane, nie odzwierciedlają rzeczywistości polskiej. Gdyby przeciętny widz, Polak czy obywatel obcego państwa chciał z treści tych filmów sądzić o polskiej rzeczywistości, musiałby dojść do bardzo smutnych wniosków.

A więc trzeba po prostu odżydzić w Polsce produkcję filmową, a będziemy mieli filmy naprawdę polskie.

Nasze uczelnie akademickie stają się znowu terenem gorszących zajęć. Ze Lwowa donoszą, że onegdaj na jedną z sal Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie odbywało się zebranie Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej z odczytem, wtargnęło nagłe około 50 studentów, uzbrojonych w kastety i pałki gumowe. Jest dwóch ciężko rannych. Jeden z nich ma przebitą nożem małżowinę uszną oraz kilka ran klutych i tłuczonych na głowie.

Na miejscu krwawego zajścia znalaziono kilka narzędzi, którymi napastnicy posługiwali się w bójce, m. in. długą trzcinę, zaopatrzoną w kulę ołowianą.

Odczyt miał charakter zupełnie apolityczny („Lwowskie Śluby Jana Kazimierza”).

Policja nie mogła interweniować z powodu eksterytorialności gmachu uniwersyteckiego.

Komentarze zbyteczne!

Wiadomości gospodarcze

Polskie jaja uzyskują lepsze ceny za granicą Niemcy obok Anglii największymi odbiorcami

Podczas gdy w latach 1930-35 światowy handel jajami doznał znacznych ograniczeń, od roku 1936 następuje stała poprawa, przy czym w b. silnym stopniu wzrasta ostatnio wywóz jaj z Polski. Jako dostawcy na rynku światowym czołowe miejsce zajmują Dania i Holandia, pokrywając 48,6 proc. całego wywozu światowego. Z kolei następuję Irlandia, Belgia, Polska i inne kraje. Największą na świecie odbiorcą jaj — to Anglia i Niemcy, które to państwa w 1938 r. zakupiły blisko 85 procent całego światowego eksportu tego produktu.

Gdy do niedawna jeszcze głównymi dostawcami jaj dla Niemiec były Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Norwegia i Szwecja, to w r. ub. Niemcy pokrywały większą część swego zapotrzebowania w Polsce, Litwie, Estonii i Łotwie oraz w państwach południowo-europejskich, szczególnie w Bułgarii. Dzięki temu, że jakość polskich jaj znacznie się poprawiła w ostatnim roku oraz wskutek ożywionych stosunków gospodarczych, wywóz polskich jaj do Niemiec osiągnął prawie 15 proc., a ceny osiągnięte w Niemczech znacznie się podniosły.

Masowy zjazd rolniczy w Poznaniu?

Jak donosi prasa poznańska, dnia 26-go marca br. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych organizuje w Poznaniu zjazd swych członków, celem omówienia obecnej ciężkiej sytuacji rolnictwa wielkopolskiego. Zjazd ten omówi sprawy oddzielenia rolnictwa i rentowności produkcji rolnej.

Na zjazd ten, który będzie mocnym wyrazem opinii rolnictwa zachodniej Polski w sprawach najbardziej aktualnych dla rolników, ma zgromadzić około 10.000 uczestników. Spodziewany jest przyjazd na zjazd kilka wysoko postawionych osób z Warszawy.

Pierwszy polski zjazd spawalniczy

Pięć stowarzyszeń technicznych: stowarzyszenie dla rozwoju spawania i cięcia metali, stowarzyszenie hutników polskich, stowarzyszenie inżynierów mechaników polskich, związek polskich inżynierów budowlanych i związek polskich inżynierów lotniczych postanowiło zorganizować pierwszy polski zjazd spawalniczy, który odbędzie się w Warszawie w gmachu stowarzyszenia techników polskich, w dniach 21 do 23 kwietnia roku bieżącego.

Na zjazd zgłoszono już około 40 referatów z dziedziny spawalnictwa.

Jakie podatki są płatne w marcu?

W marcu płatne są następujące podatki: do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jak i przypada od znanego dochodu;

do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—28 lutego r.b.; do dn. 20 marca — tenże podatek, pobrany w czasie od 1—15 marca 1939 r.;

do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w lutym 1939 r.;

do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu 1939 r.

Zmiany w Izbie Skarbowej w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik Oddziału Podatku Przemysłowego z II Wydziału Izby Skarbowej, p. Jan Wojtusiński przeszedł na stanowisko naczelnika Urzędu Skarbowego w Tucholi. Poprzednio już przeniesiony został do Lipna p. Kordek, kierownik biura informacyjnego, który w Lipnie objął stanowisko referenta podatku.

I tak w r. ub. płacono przeciętnie 1355 zł za tonę wobec tylko 1284 zł w roku poprzednim. Wartość wywozu jaj z Polski podniosła się z 33.800.000 zł do 39.400.000 zł.

Kurs straganiarsko-odzieżowy dla młodzieży

Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna w Łowiczu został ukończony kurs straganiarsko-odzieżowy zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Kurs ukończyło 14 chłopców bezrobotnych z terenu archidiecezji

Warszawskiej. Zadaniem ich będzie obecnie prowadzenie straganów w zakresie odzieżowym. W ten sposób młodzież polska przystępuje do unarodowienia handlu w Polsce.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w związku z organizacją akcji, mającej na celu należyte wykorzystanie kredytu inwestycyjnego, przeznaczonego na zakupy maszyn i urządzeń technicznych w Niemczech. Do wzięcia udziału w obradach zostali zaproszeni przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego, rzemieślniczego i rolniczego oraz organizacji branżowych i międzybranżowych z całej Polski, a także przedstawiciele centralnych organizacji kredytowych.

Zebrań zagał p. wiceminister Rose, podkreślając, iż zadaniem konferencji jest dokładne poinformowanie życia gospodarczego o możliwościach korzystania z kredytów przy zakupach inwestycyjnych z Niemiec, objętych umową polsko-niemiecką z dnia 30 września r. ub.

Na bieżni, boisku i ringu

Mistrzostwa pięściarskie Bydgoszczy

Ostatnio zakończyły się finały mistrzostw pięściarskich m. Bydgoszczy, które dały następujące wyniki:

Waga papierowa: Jaruszewski (Astoria) zwyciężył na punkty Wojtysa; musza: Karpiński (KPW) wygrał na punkty z Wypijewskim (Astoria); kogucia: Niespodziewanie Browicz KPW znokautował w drugiej rundzie dobrze zapowiadającego się Jaruszewskiego I (Astoria);

piórkowa: Wandziewicz (Astoria) wygrał na punkty z Rinkem (Sokół); lekka: Richter II zwyciężył na punkty Czerniaka (Sokół); półśrednia: Richter I (KPW) pokonał na punkty nieznacznie Falczyńskiego (KPW); średnia: Urbanak (Astoria) znokautował w drugiej rundzie Kolerzyńskiego (KPW);

półciężka: Kiciński (Sokół) po dwóch uderzeniach w pierwszej rundzie pokonał Wojciechowskiego (Sokół);

ciężka: Łukowski (Astoria) wygrał przez poddanie się w pierwszej rundzie Rozczyńna (Astoria).

Dalsze wyniki tenisistów polskich w Monte Carlo

NICEA. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo z udziałem Polaków rozegrano szereg spotkań w grach pojedynczych oraz o nagrodę Butler Trophy w grze podwójnej.

Tenisistka polska Słodowna uległa Haycraft 6:3, 9:11, 3:6. W drugiej rundzie gry pojedynczej Hebda pokonał Badi'a 9:7, 7:5. W Butler Trophy para polska Tłoczyński-Baworowski uległa Hughesowi-Billingtonowi 9:11, 2:6, 6:4, 3:6.

O należyte wykorzystanie niemieckich kredytów inwestycyjnych

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w związku z organizacją akcji, mającej na celu należyte wykorzystanie kredytu inwestycyjnego, przeznaczonego na zakupy maszyn i urządzeń technicznych w Niemczech. Do wzięcia udziału w obradach zostali zaproszeni przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego, rzemieślniczego i rolniczego oraz organizacji branżowych i międzybranżowych z całej Polski, a także przedstawiciele centralnych organizacji kredytowych.

Zebrań zagał p. wiceminister Rose, podkreślając, iż zadaniem konferencji jest dokładne poinformowanie życia gospodarczego o możliwościach korzystania z kredytów przy zakupach inwestycyjnych z Niemiec, objętych umową polsko-niemiecką z dnia 30 września r. ub.

Międzymiastowe spotkanie bokserskie Bydgoszcz—Grudziądz

Międzymiastowe zawody bokserskie Bydgoszcz—Grudziądz o nagrodę przechodnią prezydenta miasta Grudziądza Włodka odbędą się we czwartek dnia 16 marca br. wieczorem w Teatrze Miejskim w Grudziądzu.

Najlepsi pływacy Śląska na starcie.

W Siemianowicach odbył się czwórmecz pływacki czołowych klubów pływackich Śląska. Na starcie stanęło ponad 100 zawodników i zawodniczek. Na wyróżnienie zasługuje: czas uzyskany przez Jędryska na 100 m dół: 1:03,4, który jest najlepszym

uzyskanym w sezonie zimowym, oraz porażka Priebego do Heidricha 1-go w tej konkurencji.

Szybowiec niemiecki — typem olimpijskim.

RZYM. Zakończone zostały próby na pięciu wybranych typach szybów (dwa niemieckie, dwa włoskie i jeden polski) celem wycelaminowania typu, na którym się odbywać będą olimpijskie zawody szybówcowe w 1940 roku.

Po zakończeniu prób technicznych międzynarodowa komisja zdecydowała wybrać niemiecki szybowiec typu „Meisse”, którego konstruktorem jest inż. Jacobs.

Siatkówka w toruńskich szkołach średnich

Tak jak corocznie i w tym roku Koło Wychowawców Fizycznych zorganizowało turniej siatkówki i koszykówki o mistrzostwo szkół średnich m. Torunia drużyn męskich i żeńskich. W turnieju tym wzięło udział 5 drużyn męskich licealnych, 4 gimnazjalne i 7 drużyn żeńskich. W tym roku turniej ten zorganizowany był pod kierownictwem p. prof. Żwirki. Drużyny biorące udział w turnieju dały z siebie co mogły a przebieg tych zawodów stał na dość wysokim poziomie.

Mistrzostwo w grupie licealnej zdobyła drużyna Liceum Handlowego, nie przegrywając żadnego spotkania, wykazując wyższość nad każdą z pozostałych drużyn. Asami tej drużyny są Nodzyński Jerzy, Kwast, Beszczyński i Zorański. Wicemistrzostwo zdobyła drużyna Liceum Budowlanego. Drużyna ta znacznie ustępuje drużynie mistrzowskiej. Na wyróżnienie z tej drużyny zasługuje Jezłowski znany piłkarz na Po-

morzu i Jarzabkiewicz. Dalsze miejsca zajęli Liceum Przyrodnicze przy Gimn. Niemieckim, Liceum Humanistyczne i ostatnie Liceum Mat. Fiz.

W grupie gimnazjalnej mistrzostwo zdobyła drużyna Gimnazjum Kupieckiego przed Gimnazjum Kopernika, Gimn. Kopernika Filia i Gimn. Niemieckim. Na wyróżnienie zasługuje jedynie Leszek Stefanowicz z Gimn. Kopernika, która okazał się najlepszym graczem z pośród drużyn szkolnych w Toruniu.

W grupie żeńskiej mistrzostwo zdobyła drużyna Szkoły Zawodowej, która bezapelacyjnie przewyższała pozostałe drużyny nie przegrywając z żadną. Filarem drużyny są: Zielińska Janina, Iwanowska Urszula i Pruska Bronisława. Dalsze miejsca zajęli Gimnazjum Państwowe, Liceum Handlowe, Gimnazjum Kupieckie, Szkoła Bergera, Liceum Humanistyczne i ostatnie Gimnazjum Niemieckie.

Przegląd pięściarzy przed indywidualnymi mistrzostwami Pomorza

Kto zdobędzie nagrodę p. prezydenta miasta Torunia i redakcji „Gazety Pomorskiej”?

Jak wiadomo, indywidualne mistrzostwa bokserskie Pomorza odbędą się w stolicy Pomorza po raz pierwszy. Organizatorem jest Pomorski Okręgowy Związek Bokserski w Toruniu, który niewątpliwie doloży wszelkich starań, aby impreza ta wypadła pod każdym względem wzorowo. Rekordowa ilość 66 zawodników startujących w mistrzostwach daje pełną gwarancję, że walki stać będą na wysokim poziomie, gdyż o palmę pierwszeństwa walczyć będą tylko najlepsi. Reprezentowanych będzie 12 klubów pomorskich, a mianowicie: z Gdyni — WKS Flota, RKS Bałtyk i Związek Strzelecki; z Wejherowa Siła, z Tczewa Sokół; z Bydgoszczy Astoria, Sokół i KPW; z Grudziądza Wojskowy Klub Sportowy i Związek Rezerwistów Mniszek oraz toruńskie kluby Wojskowy Klub Sportowy Gryf i KPW Pomorzanie. Ogółem przewidzianych jest 57 walk. Największą ilość zawodników wystawiają Gdynia, Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz. Poza zdobyciem zaszczytnego tytułu mistrzowskiego czekają zawodników cenne nagrody. Najlepszy zespół otrzyma piękną cenną nagrodę przechodnią p. prezydenta miasta Torunia. Zwycięzca

w wadze półśredniej nagrodę ufundowaną przez redakcję „Gazety Pomorskiej”.

Mistrzowie poszczególnych wag reprezentować będą Pomorze na międzynarodowych mistrzostwach Polski, które odbędą się w końcu marca br. również w Toruniu.

W ubiegłym roku na mistrzostwach w Gdyni tytuły zdobyli w kolejności wag od młodszej do ciężkiej: Cynamon — Gedania, Grabowski — Gryf, Bianga — Gedania, Plucik — Flota, Lelewski — Gryf, Witold — Bałtyk, Wexner — Gryf i Węgrowski — Flota. Z wymienionych nie startują w Toruniu jedynie Cynamon, Bianga i Plucik. Z nieświadomych przyczyn na mistrzostwach nie startują zawodnicy drużynowego mistrza Pomorza Gopłanil z Inowrocławia oraz sympatyczni pięściarze z Gedanii, którzy odegrać mogliby poważną rolę.

Przejdźmy jednak do poszczególnych kategorii wag i spróbujmy zestawzić najlepszych zawodników.

W wadze muszej startuje 9-ciu zawodników. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu „mały” Iwański z Floty, zawodnik ambitny o wielkim temperamencie i niezłej technice. On też jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Do finału tej wagi zakwalifikują się prawdopodobnie poza Iwańskim, Jarmuszewski — Gryf, wgl. Dąbkowski — WKS Grudziądz. W wadze koguciej na 11 startujących mamy aż czterech kandydatów do tytułu: Jaruszewski — Astoria, Gwardzik — Flota oraz Krzemiński i Grabowski, zeszłoroczny mistrz Pomorza w tej wadze. Najbardziej wyrównaną klasę wykazują zawodnicy wagi piórkowej, w której startuje 11 pięściarzy. Ty-

tuł mistrza również dobrze może przypaść Rinkemu z Sokola Bydgoszcz, Igelskiemu Gryf, Koleckiemu Flota jak i Skierce Sokół Tczew czy Wandziewiczowi Astoria.

W wadze lekkiej o prymat walczyć będzie 8 zawodników, a do finału w tej kategorii wejdą Dorsz Astoria i Juchnicki Bałtyk. Dorsz znajduje się obecnie w dobrej formie i powinien zdobyć mistrzostwo. Z pośród 9 zawodników w kategorii półśredniej Lelewski najlepszy po Kolerzyńskim zawodnik Polski nie ma poza Wasłakiem groźnego przeciwnika i mistrzostwo na jego korzyść jest prawie do przesądzone. O drugie miejsce ubiegać się będzie poza Wasłakiem jego kolega klubowy Jaworski.

W wadze średniej zeszłoroczny mistrz Pomorza „Witold” z Bałtyku będzie musiał oddać tytuł w ręce bydgoszczanina Urbanika wgl. marynarza Knigi.

Pełna ósemka startuje w kategorii półciężkiej, gdzie o pierwsze miejsce walczyć będą marynarze Antczykowski i Karolak, dotychczasowy mistrz Pomorza toruńczyk Wexner i Kiciński z Sokola bydgoskiego.

Najwięcej emocji da walka najcięższych. Tu spotkają się w finale marynarz Węgrowski, zeszłoroczny mistrz Pomorza i doskonały obecnie Łukowski z Bydgoskiej Astorii. Kto z nich zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza wszechwag, trudno jest powiedzieć.

Na zakończenie przypominamy, że mistrzostwa Pomorza odbędą się w dniach 4 i 5 marca w hali sportowej Okręgowego Ośrodka W. F. w sobotę o godz. 19.30 przewidzianych jest 26 walk, w niedzielę o godzinie 12 — 14 walk i o godz. 20 w finałach — 9 walk.

Przed kupnem

HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1939)

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Piątek
Kunegundy 3 marca
Jutro — Sobota
Kazimierza 4 marca

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 3 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Kopczyński, I. Dąm
22-23, tel. 28481 i dr. Wronski, Holzmarkt 15,
tel. 23719.
We Wrzeszczu: dr. Steiner Adolf Hitler-
strasse 27, tel. 41777.
W Sopocie: dr. Lork, Seestrasse 31,
tel. 51211.

Z TOWARZYSTW.

— Miesięczne zebranie Kat. Stow. Mę-
żów w Gdańsku odbędzie się dziś w piątek,
3 marca, o godz. 20 w sali parafialnej przy
kościółce Chrystusa Króla. Wyświetlany
będzie interesujący film.
— Zebranie filii Gminy Polskiej Zwią-
zku Polaków w Nowej Cerkwi odbędzie się
w sobotę, 4 bm. o godz. 20 u p. Orłowskiego.
— Zebranie filii Pregowo G. P. Z. P. od-
będzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 14,30
w świetlicy GPZP.
— Baczność członkowie Z. Z. P. Z. P. w
Nowym Porcie! W niedzielę, 5 bm. odbę-
dzie się w sali Tow. Śpiewaczego „Cecylia”
przy ul. Hindersina o godz. 15 zebranie sek-
cji, a o godz. 16 zebranie filii.
— Baczność Wojacy! Zebranie placówki
Gdańsk-Dolne Miasto odbędzie się w ponie-
dzialek, 6 marca, o godz. 19 w sali przy ul.
Hopfengasse 73. Zamiast referatu będzie
wyświetlony interesujący film.

Notatki kronikarza

— Pryszczycy. W powiecie Gdańskie
Niziny wygasła pryszczycy zupełnie, nato-
miast wybuchła ona w powiecie Gdańskie
Wyżyny wśród bydła rogatego u właściciela
Karola Ballkego w Strauchhuetten i wdowy
Olgi Martschinke w Schwarzhuetten.
— Biura konsulatów węgierskiego w
Gdańsku przeniesione zostały do domu przy
ul. Langgasse 5, wejście z Grosse Wollwe-
bergasse.
— Terminy płatności podatków. Gdań-
ski urząd podatkowy wyznaczył następu-
jące terminy płatności podatków: do 5 bm.
podatek od wynagrodzenia za luty rb., do
10 bm. podatek obrotowy za luty rb., do 15
bm. podatek od majątku gruntowego, opła-
ty za wywożenie śmieci oraz kanałów i u-
lic, podatek mieszkaniowy oraz wszelkie
reszty, opłaty i grzywny wszelkiego rodza-
ju, których termin płatności upłynął 28
lutego rb. Niezależnie od tego należy zło-
żyć deklarację w sprawie podatku od wy-
nagrodzeń i obrotu w wyżej wymienionych
terminach.
— Zderzenie samochodów. Na rogu ulic
Vorstaedischer Graben — Poggenpuhl
zderzyły się dwa samochody osobowe. —
Skutkiem zderzenia zostały obie maszyny
uszkodzone, mogły jednak o własnych si-
łach kontynuować jazdę. Z osób nikt nie
odniósł szwanku.
— Samochód uderzył o drzewo. Na ul.
Adolfa Hitlera u wylotu ul. Winterfeldt-
weg uderzył samochód towarowy DZ 4391
przy wymijaniu innego pojazdu o drzewo,
skutkiem czego uszkodzony został motor.
Kierowca, czeladnik rzeźnicki Eryk Erd-
mann nie odniósł żadnego szwanku, nato-
miast towarzyszący Hans Schroeder do-
znał tak poważnych obrażeń ciała, że mu-
siano go przewieźć do lecznicy.

Puck

— „Gdańsk w służbie Rzeczypospolitej”.
Pod tym tytułem odbędzie się w świetlicy
K. P. W. w Pucku dnia 5 bm. o godz. 15.30
odczyt, który organizuje K. P. W. i wygłosi
go p. Józef Gierszewski z Torunia. Z uwagi
na aktualność odczytu Zarząd K. P. W. w
Pucku zwraca się do społeczeństwa m. Puc-
ka o wzięcie w nim jak najliczniejszego u-
działu.

— Ważne dla Inwalidów. Z dniem 1 paź-
dziernika br. rozpocznie się w Niepolomi-
cach roczny kurs rolniczo-leśny dla inwali-
dów wojennych i wojskowych, którzy nie
przekroczyli 40 roku życia i dotychczas ze
szkolenia na koszt Państwa nie korzystali.
Kandydaci, pragnący być przyjęci na Pań-
stwowy Kurs Rolniczo-Leśny winni wnieść
do końca lipca br. drogą służbową, przez
przynależne Starostwo Powiatowe Ref.
Spraw Inwal. podanie do Krakowskiego U-
rzędu Wojewódzkiego. Do podania o szko-
lenie na kursie winien interesowany do-
łączyć ostatnie świadectwo szkolne i zobo-
wiązanie się przy przyjęciu do Zakładu do
ścisłego przestrzegania regulaminu zakła-
dowego, zaś przynależne Starostwo Referat
Spraw Inwalidzkich, stwierdzi: 1) rok uro-
dzenia inwalidy, 2) inwalidztwo (dokładny
opis cierpienia z podaniem % i czasokresu
niezdolności zarobkowej), 3) dotychczas nie
był szkolony na koszt państwa.

Owocna działalność pożytecznej instytucji

Z rocznego walnego zebrania Polskiej Misji Dworcowej w Gdańsku

Ostatnio odbyło się walne zebranie Pol-
skiej Misji Dworcowej w Gdańsku, które za-
gala przewodnicząca p. mec. Langowska,
witając serdecznie panie delegatki oraz ks.
prob. Rogaczewskiego.

Marszałkiem zebrania wybrano ks. prob.
Rogaczewskiego, który powołał na sekretar-
kę p. Wiśniewską a jako ławniczki pp. Bel-
wonową i Hamanową. Po zagajeniu formal-
ności wstępnych odczytała p. mec. Langow-
ska obszernie sprawozdanie z działalności
Misji Dworcowej. Ze sprawozdania wynika,
że Polska Misja Dworcowa zacieśniła współ-

pracę z Opieką Społeczną przy Komisariacie
Generalnym R. P. w Gdańsku i Opieką Spo-
łeczną Starostwa Krajowego w Toruniu, oraz
z miejscowymi towarzystwami charytatyw-
nymi. Prawie wszystkie członkinie Misji
Dworcowej pełnią dyżury bezinteresownie w
sekreteriacie, a jedna delegatka płatna peł-
ni służbę na peronach, służąc przejeżdżnym
kobietom radą i pomocą, lub kierując je do
biura wzgl. schroniska, gdzie zaznawają pie-
czołowitej opieki. Schroniskiem opiekuje się
p. dyr. Augustyńska, a kierownictwo spoczy-
wa w rękach dzielnej siostry gospodyni. Na

zakończenie swego sprawozdania podzięko-
wała p. mec. Langowska Komisariatowi Ge-
neralnemu R. P. w Gdańsku za życzliwość i
popieranie Misji Dworcowej, ks. prob. Ro-
gaczewskiemu za służenie radą, wszystkim
paniom, a szczególnie p. Chajewskiej za o-
fiarną i gorliwą pracę, a p. Bulińskiej za
chwilowe objęcie zastępstwa urzędu skarb-
niczki.

Z kolei odczytała p. Bulińska sprawo-
zdanie kasowe, a p. dyr. Augustyńska ze
schroniska, w którym udzielono bezpłatnych
noclegów 895, a płatnych 4381, razem 5279,
a porcji żywności wch. wydano bezpłatnych
2735, płatnych 1222, razem 3957.

Do nowego zarządu wybrano jednogłośnie
następujące panie: przewodnicząca p. mec.
Langowska, zastępczyni p. Bulińska, sekre-
tarka p. Buczkowska, zastępczyni p. Wi-
śniewska, skarbniczka p. Terajewicz, rewiz-
orki p. dyr. Wejchertowa, p. Saginowa i p.
Walencikowska.

Jako nowych członków przyjęto pp. Thro-
nową, Czyżewską, radcz. Perkowską i Kle-
pinowską.

Po wyczerpaniu porządku obrad ks. prob.
Rogaczewski serdecznie podziękował pa-
niom a szczególnie p. Chajewskiej za ruchli-
wą pracę i podkreślił bardzo dobrą i osz-
czedną gospodarkę finansową P. M. dw.

Następnie ks. prob. Rogaczewski przeczy-
tał list od p. Chajewskiej II, w którym ko-
munikuje Szan. Zarząd, iż składa sekretar-
stwo z powodu braku czasu, gdyż jest za-
wodowo bardzo zajęta.

Przewodnicząca dziękowała serdecznie
wszystkim paniom za przybycie i przyjęcie
dyżurów przez nowo zapisane panie.

Na tym zakończono zebranie o godz. 19.30.

Skazanie płatniczego gdańskiej policji ochronnej na 2 i pół roku więzienia

Jak już donosiliśmy, toczyła się przed
sądem ławniczym w Gdańsku z wyku-
luciem jawności rozprawa karna prze-
ciw płatniczemu gdańskiej policji ochron-
nej Paulowi Preussowi, oskarżonemu o
sprzeniewierzenie w urzędzie. Oskarżo-
ny sprzeniewierzył około 12.000 guld., z
których 10.000 guld. przegrał w jaskini
gry w Sopocie.

Sąd skazał oskarżonego w myśl wnio-
sku prokuratora na 2 i pół roku więzie-

nio i 300 guld. grzywny, a w razie nie-
ściągalności na dalsze 10 dni więzienia.
Na poczet kary zaliczono mu areszt pre-
wencyjny.

W motywach wyroku zaznaczył prze-
wodniczący, że sąd uwzględnił okolicz-
ności łagodzące, ponieważ oskarżony
prowadził się przed dokonaniem sprze-
niewierzeń beznagannie i spełnił swoje
obowiązki jako żołnierz i pełnił służbę
w szeregach „Grenzschutzu”.

Dwaj młodzieńcy staną wkrótce przed sądem

pod zarzutem zamierzonego rabunku

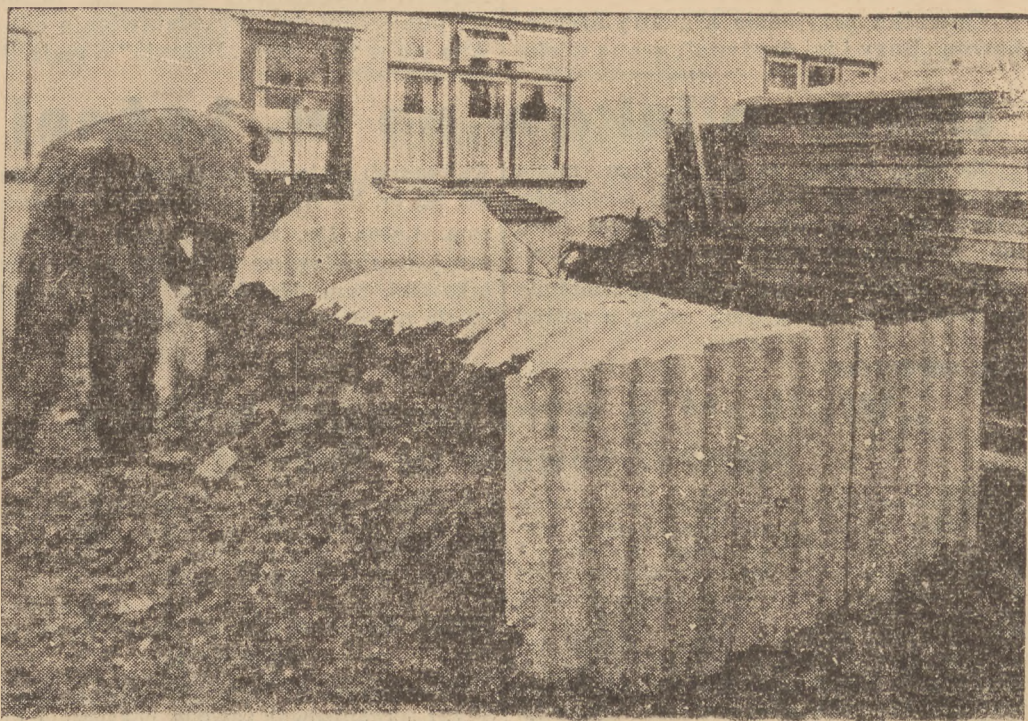
Niedawno donosiliśmy o aresztowa-
niu przez policję kryminalną w Gdańsku
2 młodzieńców terminatorów ślarskich
Wernera Tomieczny'ego, lat 19 i Heinza
Ewerta, lat 19. T. wdarł się wiecz. dn. 6
lutego rb. do mieszkania kupca Wernera
Grünkego, któremu groził nabitą pisto-
letem. Gr. nie pozwolił się jednak za-
straszyć i rzucił się na napastnika, któ-
ry następnie zbiegł. Jego kompan E. stał
przed domem na czatach. Sprawcy zo-
stali wkrótce ujęci dzięki temu, że T. zgu-

bił na miejscu napadu połowę spinki do
mankiet. Podczas przeprowadzonej u T.
rewizji domowej znaleziono pistolet, ka-
stet i czarną chustkę, którą zamaskował
się sprawca. Po zamknięciu dochodzeń
oddani zostali obaj do dyspozycji sędzie-
go śledczego, który zarządził w stosun-
ku T. środek zapobiegawczy, a E. wy-
puścił na wolność. Obaj staną wkrótce
przed sądem pod zarzutem zamierzonego
wspólnego rabunku.

Nowe rozporządzenie senatu gdańskiego w sprawie czasu pracy

Wzorem Rzeszy Niemieckiej ogłosił
również senat gdański nowe rozporzą-
dzenie w sprawie czasu pracy, które wej-
dzie w życie z dniem 1 kwietnia. Nowe
rozporządzenie znajdować się musi w

każdym przedsiębiorstwie celem zapo-
znania się przez pracobiorców z nowymi
przepisami. Rozporządzenie to nabyć
można w firmie Schroth w cenie 20 fen.



Rząd angielski przystąpił do produkcji małych, składanych schronów przeciwgazy-
wych. Oto jeden ze zmontowanych schronów w ogródku podczas przykrywania ziemią

Kościerzyna

— Kino Bałtyk: „Dziewczątka z Variété”.
— Sekretariat O. Z. N. mieści się w Ko-
ścierzynie przy ul. 3 Maja 11.
— Sekretariat Zarządu Powiatowego
Związku Rezerwistów mieści się w Domu
Społecznym, pokój nr. 11 i jest czynny w
poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do
20-ej.
— Plan parcelacyjny na rok 1940 w po-
wiecie kościerskim. W powiecie kościer-

skim podlegają wykupowi: 130 ha z ma-
jątku Stary Wiec — Józefa Kłosa, 50 ha
z majątku Bączek — Guentera, 20 ha z ma-
jątku Modrowo — Wernera, 50 ha z ma-
jątku Deka — Englara, 40 ha z majątku
Stawiska — Joachima Boetnera, 235 ha z
majątku Śluza — Józefa Dickerta, 90 ha
z majątku Szczodrowo rodziny Lemannów,
75 ha z majątku Sobacz — Juliana Temp-
skiego.

Wolne Miasto Gdańsk bez adwo-
katów i notariuszów Żydów

Z dniem 1 bm. skreśleni zostali osta-
tecznie na Ziemi Gdańskiej Żydzi z listy
adwokatów i notariuszów. Żydowski
konsultent dla porad prawnych i obro-
ny Żydów mianowany został z ważno-
ścią od 1 marca do odwołania dr. Albert
Lichtenstein.

Kradzież 900 guld.

W ubiegły wtorek w południe dokonano
u właściciela majątku ziemskiego Pennera
w Lisewie w powiecie Wielkie Żuławy
śmiałej kradzieży. Sekretarka H. przygo-
towała w woreczkach 900 guld. na wypłatę,
po czym oddała je na pewien czas z biu-
ra, zamykając je na klucz. Po powrocie
stwierdziła brak woreczków z pieniędzmi.
Ponieważ drzwi nie były uszkodzone, do-
stać się mógł złodziej jedynie przez otwar-
te okno do biura. Sprawcę kradzieży nie
zdołano jeszcze wysledzić.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH

POLSKICH

w dniu 1 marca 1939 r.

Eksport

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	13455	18224
Zboże	1899	420
Cukier	210	15
Drewno	2623	825
Żelazo	172	2295
Nafta i t. p.	75	75
Drobnica	1661	753
Różne	—	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	—	1040
Złom	—	915
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	15
Bawełna	—	315
Żelazo	15	275
Drobnica	345	2410

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 28. II.	1. III.
Kraków	—1.84	—2.82	—2.70
Zawichost	1.47	1.53	1.61
Warszawa	1.62	1.35	1.34
Plock	1.27	1.54	1.55

	Woda średnia	Stan wody dnia 1. III.	2. III.
Toruń	—1.37	1.94	1.93
Foron	1.37	1.97	1.97
Chelmno	1.28	1.82	1.80
Grudziądz	1.44	2.07	2.05
Kurzebrak	1.85	2.24	2.24
Piekie	0.90	1.70	1.66
Tezew	0.82	1.84	1.75
Danziger Haupt	3.60	3.92	3.94
Einlage	2.36	2.43	2.60

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
 ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
 gedu”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Arcydzieło nagrodzone pu-
 charem na Biennale w Wenecji, które
 wzbudziło zachwyt całego świata „Wie-
 zienie bez krat”. Uwaga! przed każdym
 seansem wyświetlany jest wielki reportaż
 filmowy życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI.
 oraz cały przebieg uroczystości w Waty-
 kanie.

SAJKA „Ich stu i ona jedna” z Deana
 Durbin.

POLONIA: „Prokurator Andrejew”

LIDO: „Sygnały”

MIRAZ: nieczynne.

ZORZA: „Paweł i Gawel” film polski

ILLY: „Dzień na wyścigach”, oraz bogaty
 nadprogram.

Notatki kronikarza

— Dziś w piątek 3 bm. w lokalu klubo-
 wym Związku Zawodowym Polskich Ar-
 tystów Plastyków w Gdyni, przy Skwerze
 Kościuszki (wejście przez lokal „Cafe Mo-
 ka”) wygłosi znany dramaturg i powieścio-
 pisarz profesor Edwin Jędrkiewicz odczyt
 pt. „Rzetelność w życiu i sztuce”. Po od-
 czytaniu dyskusja.

Początek o godz. 20, wstęp za imienny-
 mi zaproszeniami, które można otrzymywać
 w sekretariacie Związku, przy ul. Zygmun-
 ta Augusta 6 m. 86, tel. 34-42.

— Zarząd Klubu Szoferów na Pomorze
 filia w Gdyni, zawiadamia swych członków,
 iż miesięczne zebranie odbędzie się w nie-
 dzielę, dnia 5 marca br. o godz. 17-ej w lo-
 kalu p. Wojewskiego przy ul. Portowej nr. 2.
 Zarząd uprasza wszystkich członków o
 punktualne i liczne przybycie ze względu na
 obecność członka Zarządu Głównego z Toru-
 nia.

Wypadki przy pracy

W dniu wczorajszym miały miejsce na-
 stępujące wypadki przy pracy: Amelia Gru-
 szczyńska, zam. Kack Mały ul. Łowicka 78b,
 robotnica magazynów śledziowych w porcie
 została przygnieciona beczką śledzi wskutek
 czego doznała złamania lewej nogi powyżej
 kostki. 34-letni Adolf Pudłowski, zam. Por-
 towa 9 w czasie pracy na terenie portu zle-
 ciał z rampy kolejowej wraz z żelaznymi
 taczakami, które go dotkliwie poraniły w
 klatkę piersiową. Zenon Mrówka zam. ul.
 Lindego 43, pomocnik zdunski doznał obci-
 ęcia dwu palców u prawej ręki. We wszyst-
 kich opisanych wypadkach interweniowało
 pogotowie ratunkowe udzielając poszkodowa-
 nym pierwszej pomocy.

Zemsta zawiedzionego narzeczonego

Jan Kleczko, czeladnik murarski w Gdy-
 ni zamierzał w czasie ubiegłego karnawału
 poślubić pewną młodą dziewczynę, która
 jednak widząc iż Kleczko ma zbyt wielki po-
 ciąg do kieliszka zdecydowała nie wychodzić
 za niego. Wczoraj Kleczko dobrałszy sobie
 kompana i wypiliśmy z nim większą ilość
 wódki postanowił zemścić się na dziewczynie.
 Obaj udali się pod jej dom i tam
 wszczęli awanturę, pragnąc wyciągnąć
 dziewczynę z mieszkania na ulicę. Najwi-
 doczniej jednak kompan Kleczki rozmyślił
 się, bowiem miał bić dziewczynę rzucił się
 na Kleczkę i zadał mu kilka ran tępym na-
 rzęciem w głowę. Niefortunnego amanta
 wpatrzyło pogotowie ratunkowe.

Tragiczne skutki nieostrożnej jazdy na rowerze

Na ulicy Pierackiego wydarzył się nie-
 szczęśliwy wypadek. Na jeźdni zamierzali
 wyminąć się dwaj rowerzyści. W pewnej
 chwili zjawila się taksówka, która obu ro-
 werzystom zasłoniła na chwilę pole widze-
 nia. Po przejeździe auta rowerzyści z całym
 impetem wpadli na siebie. Skutkiem zde-
 rżenia jeden z rowerzystów 23-letni Kon-
 stantyn Tadeusiewicz, zam. ul. Dempłowska
 112 upadł na jeźnię tak niefortunnie, że
 doznał złamania ręki oraz wstrząsu mózgu.
 Rannego w stanie bardzo ciężkim przewożo
 pogotowie ratunkowe do szpitala.

W „tunelu śmierci” znów wypadek

W „tunelu śmierci” przy ul. Podjazdo-
 wej wydarzył się tragiczny wypadek. Ro-
 werem jechał jakiś mężczyzna. W pewnej
 chwili gdy cyklista znalazł się w tunelu
 nadjechało auto. Jadący dostał się pod ko-
 ła, doznając potłamania obu nóg, ogólnych
 obrażeń i wstrząsu mózgu. Wezwane na-
 tychmiast pogotowie ratunkowe przewożo
 nieszczęśliwego do szpitala ss. Miłosierdzia
 w stanie beznadziejnym. Nazwiska ofiary
 wypadku w „tunelu śmierci” nie zdołano
 narazie ustalić. W sprawie tej dochodzenie
 prowadzi władze policyjne.

Bezpieczeństwo mieszkańców Gdyni kosztuje pół miliona zł

Bezpieczeństwo publiczne w Gdyni
 jest naogół zadawalające, zwłaszcza je-
 żeli chodzi o odcinek tej dziedziny życia,
 nad którym całkowitą pieczę ma gmina
 miasta Gdyni. Do zakresu działu bez-
 pieczeństwa publicznego, nad którym
 czuwać musi miasto należy przede
 wszystkim straż ogniowa, arest miejski,
 nadzór budowlany itd.

Ponad pół miliona złotych przezna-
 cza Gdynia w swym preliminarzu budżet-
 owym na rok przyszły na dział bezpie-
 czeństwa publicznego. Z tej ogromnej
 kwoty na utrzymanie nadzoru budowl-
 anego przypada 96.520 zł, z czego na akcję
 zapobiegania w powstawaniu nielegal-
 nego budownictwa barakowego zł 12.600,
 a na przymusowe rozbiórki 2.500 zł.

W dziale zabezpieczenia od pożarów
 Gdynia ma też stosunkowo dużą pozycję.
 Utrzymanie miejskiej zawodowej straży
 pożarnej z załogą 47-osobową kosztuje
 miasto rocznie 199.200 zł. Na pomoc dla
 miejscowych straży pożarnych ochotni-
 czych miasto przeznacza 6 tys. zł.

W dziale różnych wydatków na bez-
 pieczeństwo publiczne miasta figuruje
 kwota zł 205.950. Z sumy tej na samo
 oświetlenie ulic miasta przypada równo
 150.000 zł. Na utrzymanie arestu mia-
 sto prelinuje kwotę zł 3.560.

W miarę rozbudowy miasta wzrasta-
 ją również wydatki na jego bezpieczeń-
 stwo, co zresztą jest najzupełniej zroz-
 ume.

Jeszcze jedna „dzika” lista sołtysa w Wielkiej Wsi—Władysławowie

W wyborach do Rady Gromadzkiej w
 kapielisku Wielka Wieś — Władysławowie,
 jak wiadomo, zorganizowana została wspólna
 lista Zjednoczenia Obywatelskiego O. Z.
 N., która reprezentuje wszystkie ugrupo-
 wania polityczne i stany, oraz organizacje
 społeczne. Przeciwko tej liście sołtys Au-
 gustyn Dettlaff zorganizował własną listę
 tak zwaną dziką; pan ten jednak na tym
 nie poprzestał, gdyż w ostatnim dniu skła-
 dania list kandydackich za jego staraniem
 i sprawą wniesioną została jeszcze jedna
 „dzika” lista, mająca na celu rozbicie gło-
 sów w Wielkiej Wsi—Władysławowie. Na
 liście tej sołtys Dettlaff uplasował swego
 syna i zięcia. Pan ten prawdopodobnie li-
 czy się z tym, że pierwsza jego „dzika” li-
 sta nie odniesie żadnego sukcesu, więc u-
 tworzył drugą listę.

Tu na pograniczu, w tak eksponowanej
 miejscowości jaką jest Wielka Wieś—Wła-

dysławowo, na którą jak na Gdynię, patrzy
 oczy całej Polski, nie jest rzeczą dopusz-
 czalną, by sołtys uprawiał robotę rozbi-
 jacką. Społeczeństwo na wyczyni te pa-
 trzy z oburzeniem.

Obecnie na murach Wielkiej Wsi—Wła-
 dysławowa pojawiły się ogłoszenia z kan-
 dydatami Zjednoczenia Obywatelskiego. —
 Skład tej listy jest następujący: Borakow-
 ski Henryk, kapitan portu, Brzozowski
 Franciszek, nauczyciel, Bolda Ksawery, rol-
 nik, Ceynowa Józef, rolnik, Golla Józef, ry-
 bak, Karz Leon kowal, Klebba Leon rol-
 nik, Kortas Ksawery rolnik, Koziróg Jan
 murarz, Kuchnowski Jan II, robotnik, Ku-
 nath Bernard, cieśla, Moś Ludwik, prezes
 OZN, Myśliż Jakub, rybak, Myśliż Jan,
 rybak, Potrykus Paweł rolnik. Przybylski
 Wojciech podsoltys.

Lista ta ma największe szanse uzyska-
 nia wszystkich mandatów.

Walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Urzędzie Morskim w Gdyni

Onegdaj odbyło się w Kasynie Urzę-
 du Morskiego walne zebranie oddziału
 L. M. i K. przy Urzędzie Morskim w Gdy-
 ni pod przewodnictwem p. naczelnika
 St. Borkowskiego.

Na zebraniu tym złożył szczegółowe
 sprawozdanie z działalności oddziału
 prezes mgr. H. Reclaw. Następnie po

sprawdzeniu komisji rewizyjnej i udzie-
 leniu absolutorium ustępującym wład-
 dzom, dokonano wyboru nowego zarzą-
 du, w skład którego weszli: radca H. Re-
 claw jako prezes, radca St. Jagodziński
 — wiceprezes, p. J. Markiewicz — wice-
 prezes, p. W. Brzeziński — sekretarz,
 p. A. Kowalski — skarbnik.

„Roxy i jej drużyna” na scenie kina „Polonia”

W poniedziałek i wtorek dnia 6 i 7
 marca przybywa do Gdyni operetka war-
 sawska 8,15 z Lodą Halamą na czele.

Operetka przyjedzie z znaną arcyza-
 bawną „Roxy i jej drużyna”, graną wielo-

krotnie na deskach scenicznych Warsza-
 wy. W jednym z aktów Lodą Halamą
 rozegra arcyzabawny mecz piłki nożnej
 z... publicznością. Przedstawienie odbę-
 dzie się w sali kina „Polonia” o godz. 21.

Burdy pijaków na ul. Leśnej

Na ulicy Leśnej na skraju lasu miała
 miejsce krwawa bójka. Kilku osobników
 najwidoczniej po wypiciu urządziło sobie
 tam sutą libację. Po wypiciu wódki powsta-
 ła awantura, która szybko przemieniła
 się w krwawą bójkę. Trzy osoby z pośród

walczących zostały ranne nożami i butelka-
 mi. Są to: 30-letni Stanisław Łyskawowski,
 zam. Leśna 11a, 27-letni Albin Woźniak,
 zam. Rumia-Zagórze i 27-letni Karol Lew-
 takowski, zam. Morska 4b. Bójka wynikała
 na tle nieporozumień osobistych.

Ze sportu

„Walka” o otrzymanie boiska sportowego w Gdyni

Projektowane na ub. niedzielę zawody
 piłkarskie mimo przepięknej pogody nie
 odbyły się. Zmierzyć się miały Kotwica i
 KPW oraz rezerwy obu tych drużyn. Sta-
 dion o który w ciągu ub. tygodnia toczyła
 się walka pomiędzy Kotwicą i KPW z je-
 dnej a PRKS Bałtyk z drugiej strony zo-
 stał przyznany pierwszym. Mimo jednak
 „wygrania” walki zdobywcy prawa do ro-
 zegrania zawodów stadionu nie wykorzy-
 stali. Nie przybyła drużyna kolejarzy, któ-
 rzy jak się okazuje nie mają jeszcze druży-
 ny w swym normalnym składzie. Na nad-
 chodzącą niedzielę stadion znów jest „za-
 mówiony” przez jeden z klubów pierwszej
 grupy.

Dziwna jest taktyka klubów gdyńskich,
 które zwalczają się wzajemnie stosując
 nawet chwyt niezbyt delikatne i hyle-
 by tylko pogłębić przeciwnika. Z drugiej
 strony istnienie jednego zdatnego do roz-
 grywek boiska, powoduje nielojalną walkę
 o prawo rozgrywania zawodów piłkarskich.

Ponieważ walka międzyklubowa o otrzy-
 manie boiska wykracza już poza ramy lojal-
 ności sportowej, Miejski Komitet Wycho-
 wania Fizycznego i P. W., który jest gospo-
 дарzem stadionu winien wkroczyć w te
 sprawy i poczynić sprawiedliwy przydział
 boiska klubom miejscowym, tak by żadne-

mu klubowi nie działa się krzywda. Dalsza
 walka o otrzymanie stadionu może tylko
 spowodować niepotrzebne komplikacje i
 zatargi wśród piłkarzy gdyńskich.

Młody narybek KS ZS zasili drużyny bokserskie.

Klub Sportowy Związku Strzeleckiego w
 Gdyni zorganizował zawody bokserskie dla
 strzelców z terenu Wielkiej Gdyni. Zgło-
 siło się ponad 40 zawodników, przeważnie
 młodzieży robotniczej.

Po przeprowadzeniu szeregu walk eli-
 minacyjnych, pierwsze miejsca w poszcze-
 gólnych wagach zdobyli: w papierowej —
 Pryna (KS ZS), w muszej Wawrzyniak (ZS
 Chylonia), w koguciej — Jernas (KS ZS),
 w piórkowej — Groszewski (KS ZS), w
 lekkiej — Wróblewski (KS ZS), w półśred-
 niej — Tokarski (ZS Mały Kack) i w śred-
 niej — Małek (ZS Chylonia).

Poza zdobywcami pierwszych miejsc,
 którzy wykazali pewne walory pięściar-
 skie i stanowią niezły materiał zawodniczy
 wymienić jeszcze należy obiecujących
 Milkę (ZS Chylonia) i Duszę (KS ZS). Naj-
 lepszym zawodnikiem w tych zawodach
 okazał się jednak bezspornie Groszew-
 ski w wadze piórkowej.

Znane awantury w blokach na Grabówku przed Sądem Grodzkim

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano
 w sali Sądu Grodzkiego w Gdyni odbę-
 dzie się rozprawa karna przeciwko Zyg-
 muntowi Olszowskiemu, b. kierownikowi
 bloków T. B. O. na Grabówku, oskar-
 żonemu o spowodowanie pożarowania
 godnych zajść w dniu 6 stycznia br. w
 czasie których uniemożliwiono częścio-
 we wykonanie obowiązków lekarskich
 dr. Kazimierzowi Bandychowi, lekarzowi
 dyżurnemu Pogotowia Ratunkowego. Dr.
 Bandych wezwany telefonicznie do blo-
 ków T. B. O. na Grabówku do chorego
 śp. Krakowiaka, pracownika Urzędu
 Morskiego, przybył karetką pogotowia
 już po zgonie śp. Krakowiaka. W mie-
 szkaniu zmarłego zastał dr. Bandych
 grupę osób z p. Olszowskim na czele.
 Zgromadzeni przyjęli wobec lekarza
 groźną postawę oraz obrzucili go wyzwi-
 skami, usuwając go z mieszkania. Dzi-
 siejsza rozprawa budzi duże zaintereso-
 wanie.

Niezależnie od sprawy dzisiejszej od-
 będzie się osobny proces przeciwko kil-
 kunastu uczestnikom tego zajścia —
 przeważnie mieszkańców bloków — któ-
 rych lekarz pogotowia ratunkowego
 oskarża o to samo wykroczenie co i b.
 administratora bloków T. B. O. p. Ols-
 zowskiego.

Notatnik sportowca gdyńskiego

Mecz bokserski pomiędzy gdyńską
 „Kotwicą” a „Strzelcem” w Wejherowie
 nie odbył się, ponieważ gospodarze od-
 wołali imprezę.

Walne zgromadzenie członków P. R.
 K. S. „Bałtyk” odbędzie się w nadcho-
 dzący piątek, 3 marca o godz. 19 w lo-
 kalu klubu przy ul. Węglowej.

„Gedania” nie zgłosiła ani jednego
 pięściarza do zawodów bokserskich o in-
 dywidualne mistrzostwo Pomorza w To-
 runiu.

Jamroga, znany kolarz gdyńskiego
 K. P. W., wzorując się na znakomitym
 kolarzu polskim A. Puszu — otworzył
 w Gdyni w blokach T. B. O. własny sklep
 z rowerami.

Gdyński Automobilklub otwiera swój
 sezon sportowy w dniu 7 maja br.

Gdynia ma już dwu kandydatów na
 sędziów bokserskich w osobach pp. Ga-
 siorowskiego i Zielińskiego. Obaj wy-
 mienieni zostaną niebawem zatwierdzeni
 na sędziów związkowych P. Z. B.

Sensacyjny mecz bokserski warszaw-
 skiego „Okęcia” z „Bałtykiem” odbędzie
 się definitywnie w niedzielę, 12 marca
 b. r. w Gdyni. W tydzień później w
 Gdyni walczyć będzie warszawska „Sy-
 rena”. Publiczność będzie mogła podzi-
 wiać 2 naszych najlepszych pięściarzy
 Czortka (Okęcie) i Kolczyńskiego (Syre-
 na).

Niedzielny mecz bokserski pomiędzy
 drużynami „Floty” i „Strzelca” zakończył
 się wysoką wygraną marynarzy,
 którzy pokonali przeciwnika w stosunku
 14:2. Sam przebieg meczu nie był cieka-
 wy, a walki stały na kompromitująco
 niskim poziomie, po za spotkaniem w
 wadze piórkowej.

W dniu dzisiejszym w Domu Robot-
 nika Portowego przy ul. Węglowej odbę-
 dzie się doroczne walne zgromadzenie
 Portowego Robotniczego K. S. Bałtyk.
 Zgromadzenie budzi wśród ogromnej
 liczby członków klubu wielkie zaintere-
 sowanie. Początek zebrania punktual-
 nie o godz. 19.

W nadchodzącą niedzielę na stadio-
 nie miejskim rozegrany zostanie defini-
 tywnie pierwszy mecz piłkarski pomię-
 dzy klubami gdyńskimi Flotą i Kotwicą.

Znany bokser Strzelca — Leon Schön,
 po swym ostatnim fatalnym nokaucie w
 meczu z Koleckim, kiedy to otrzymał
 straszny cios poniżej pasa, zbadany zo-
 stał przez dr. Neymana, który wydał za-
 kaz startu temu zawodnikowi na dłuż-
 szy okres czasu. Schön poza tym prze-
 leżeć musiał kilka dni w łóżku. Na tle
 orzeczenia znanego w kołach sportowych
 Gdyni dr. Neymana, bardzo charaktery-
 stycznie wygląda opinia lekarza urzędu-
 jącego na zawodach, który nie umiał
 czy też nie chciał uznać ciosu niepraw-
 dliwego.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie —
ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmują się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty 25 lutego Apteka pod Oriem, pl. Br. Pieckiego.

— **Kino Apollo:** „Linia Maginota”.
— **Kino Gryf:** „Motyl hiszpański”.

Kino „APOLLO”

Premiera wielkiego szpiegowego filmu rozgrywającego się na terenie synnego systemu fortyfikacyjnego p. t.:

Linia Maginota

W rolach głównych:
VERA KORENE, VIKTOR FRANEEN
Gigantyczna bariera między dwoma krajami! Monumentalna forteca podziemna ze stali i betonu! Film o niebywale mocnej treści, który zdumiewa wspaniałą techniką i wprawia w szczerzy podziw realizmem zdjęć. Cud techniki! Chłuba Francji!

Początek codziennie o 6.30 i 8.30

W niedzielę o 3, 5, 7, 9.

Z TOWARZYSTW

— **Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych** zwołuje na dzień 3 marca br. godz. 19.30 w salce św. Józefa na Nowym Mieście zebranie informacyjne. Zawiadamia się również, że omówiona będzie sprawa dalszej zabudowy Osiedla.

— **Związek Urzędników Kolejowych Koła Macierzyste i Mechaniczne Tczew.** W sobotę 4 marca br. o godz. 18.30 na Nowym Mieście w małej sali domu św. Józefa odbędzie się walne zebranie z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— **Walne zebranie Koła Rodziny Urzędniczej.** Dnia 12 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Skarszewskiej 2, odbędzie się walne zebranie Koła Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Roczne walne zebranie** zwołuje się na niedzielę, 5 marca br. o godz. 15 w świetlicy na Osiedlu im. St. Staszica, na które wszystkich członków zaprasza się. Na zebranie wstęp mają tylko członkowie za okazaniem legitymacji, którzy nie zalegają składkami ponad 6 miesięcy. Zarząd.

— **Zebranie członków Koła Mech. Z.U.K.** W niedzielę, 5 bm. o godz. 17 w salce p. Stencla, przy ul. Dworcowej odbędzie się walne zebranie Koła Mech. Z. U. K. Tczew, na które zaprasza wszystkich członków wolnych od zajęć. Zarząd.

— **Baczność Wojacy!** W poniedziałek 6 bm. o godz. 20 w Hali Pomorskiej przy ul. Szopena odbędzie się miesięczne zebranie placówki tczewskiej Związku Powstańców i Wojaków O. K. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne — oraz treściwy referat — obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego Tczew-miasto.** Zarząd Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego Tczew-miasto zawiadamia obywateli członków, że w dniu 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Oddziału nr. 1. Zw. Strzeleckiego Tczew-miasto (dojście do świetlicy obok b. szkoły morskiej) — zwyczajne walne zebranie Koła. W razie braku przepisowej ilości członków, po upływie pół godziny odbędzie się drugie zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd.

— **Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich im. Stanisława Staszica** zwołuje walne roczne zebranie na niedzielę, 5 bm. godz. 15 w świetlicy na Osiedlu im. St. Staszica, na które zaprasza wszystkich członków. Na zebranie wstęp mają tylko członkowie za okazaniem legitymacji, którzy nie zalegają ze składkami ponad 6 miesięcy. Zarząd.

— **Zw. Peowiaków w Tczewie** zwołuje zebranie informacyjne na dzień 12 bm. godz. 17 do lokalu Klubu Rodziny Urzędniczej.

Notatki kronikarza

— **Odczyt.** W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego odbędzie się odczyt publiczny Uniwersytetu Poznańskiego, na temat „Żydzi pod względem rasowym”, który wygłosi docent U. P. dr. Karol Stojanowski. Wstęp dla dorosłych 30 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

— **Tydzień aresztu za kradzież butów.** Sąd Grodzki w Tczewie skazał 18-letniego robotnika Józefa Lemańczyka z Małkowa pow. Tczew na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata za kradzież butów i kurtki na szkodę Franciszka Cyhmana mieszkańca tejże wsi.

— **Kto znalazł?** Na ul. Baldowskiej zgubiono pasek skórzany, czerwony. Uczciwy znalazca raczy oddać w redakcji lub na posterunku P. 2.

Jak to było z „wyrzuceniem” kobiety z pociągu

Echa tragicznego wypadku pod Tczewem

Wielką sensację wywołała swego czasu sprawa wyrzucenia kobiety z pędzącego pociągu, który to wypadek miał miejsce w Górkach pod Tczewem. Część prasy, usiłowała sprawie tej nadać tło

jakiegoś niesamowitego zbrodnictwa napadu, chociaż wszystko wskazywało na to, że był to raczej nieszczęśliwy wypadek.

Naświetlając od razu w ten sposób

przebieg wspomnianego zdarzenia, nie mijaliśmy się z prawdą, co potwierdziło następnie śledztwo, a ostatnio i rozprawa sądowa, odbyta przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie.

Na ławie oskarżonych zasiadł Alfons Nowakiewicz, ślusarz kolejowy, zam. w Tczewie, który odpowiadał za nieumyślne wyrzucenie z pociągu pasażerki p. Klary Lorkowskiej.

Oskarżony w krytycznym dniu przesiedział całą noc w poczekalni dworcowej w Tczewie, gdzie też wypił około pół litra wódki. W pewnym momencie zdrzemnął się i przebudził dopiero nad ranem, tuż przed odejściem pociągu do Torunia o godz. 5.45. Spiesząc do pracy, pragnął sobie skrócić drogę i wskoczył na stopnie ruszającego już pociągu, z zamiarem wyskoczenia przy moście skarszewskim. Opuszczenie pociągu w punkcie tym okazało się niemożliwe, ponieważ jechał on już zbyt szybko, to też N. zdecydował się jechać do najbliższej stacji Narkowy, skąd chciał powrócić do Tczewa najbliższym pociągiem.

Dalsze stanie na schodkach nie miało sensu, wobec czego usiłował on dostać się do przedziału. Otworzywszy jednak drzwi, stracił równowagę i ratując się przed upadkiem, chwycił za rękę siedzącą tuż przy drzwiach pasażerkę, przy czym oboje wypadli na tor. Co się stało z pasażerką, nie wie, ponieważ stracił przytomność, a chwilę po tym nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg, zmiażdżył mu dłoń.

Św. Lorkowska nie potrafi również opisać szczegółowo całego zdarzenia, działa się to bowiem bardzo szybko i niespodziewanie. Przypomina sobie, że widząc za oknem czapkę kolejarską, była pewna, że ma do czynienia z konduktorem i sięgnęła do torebki po bilet. W tym momencie drzwi się otworzyły, rzekomy konduktor schwycił ją za rękę i wyszarpał z pociągu. Padając straciła przytomność i przysła do siebie tuż przed nadejściem innego pociągu i tylko dzięki temu uniknęła śmierci lub strasznego kalectwa. Jeszcze na pół przytomna, biegnąc w stronę miasta, zauważyła leżącego obok mężczyznę, który straszenie jęczał. Jak stwierdzono następnie, był to Nowakiewicz z zdruzgotaną dłonią.

Po przesłuchaniu jeszcze funkcjonariuszów policji, dochodzenia których pokrywały się całkowicie z zeznaniami Nowakiewicza, Sąd ogłosił wyrok, uznając oskarżonego winnym spowodowania nieszczęśliwego wypadku, biorąc zaś pod uwagę szereg okoliczności łagodzących, ukarał go jedynie 2 tygodniami aresztu, z zawieszeniem na 2 lata.

Katolickie Stowarzyszenie im. Piotra Skargi w Pelplinie

uczciło pamięć Wielkiego Papieża specjalną akademią żalobną

Katolickie Stowarzyszenie im. Piotra Skargi Oddział w Pelplinie zwołało nadzwyczajne zebranie, celem złożenia pośmiertnego hołdu pamięci Piusa XI.

W ładnie przybranej sali p. Prusaska, wobec licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa zebrał się prezes Oddziału p. burmistrz dr. Chmielecki, który odczytał też okólnik Prezesa diecezjalnego, apelujący do członków, by przejęciem się wskazaniemi zawartymi w encyklikach i enuncjacjach Piusa XI uczcili pamięć tego Wielkiego Papieża.

Wspomnienie pośmiertne wygłosił następnie ks. prałat dr. Dąbrowski, który w pięknych słowach zobrazował wzniosłą działalność św. Piusa XI na stanowisku Papieża i uwypuklił szereg Jego prac, zmierzających do ugruntowania Wiary katolickiej, zapewnienia pokoju i polepszenia doli, szczególnie warstw ubogiej ludności.

Przebieg zebrania był bardzo podniosły i pozostawił u wszystkich silne wrażenie.

W uczciwej i rzetelnej służbie dla dobra Ojczyzny

Nowy Zarząd O niska K. P. W. Tczew

W sali K. P. W. (przy dworcu) odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ogniska Tczew, które zaszczylił swą obecnością prezes Zarządu Okręgu p. komandor dypl. Kłossowski Jerzy.

Zebranie to miało raczej charakter informacyjny. Na wstępie zaznajomiono więc członków z dotychczasową działalnością Ogniska, po czym uzupełniono skład zarządu, zdekompletowanego na skutek przeniesień służbowych.

Na prezesa Ogniska wybrano jednogłośnie p. inż. Chmielewskiego, naczelnika Oddziału Ruchowo-Handlowego, na

wiceprezesów p. inż. Dymalskiego, naczelnika Parowozowni Głównej, p. inż. Borkowskiego Jana, naczelnika Warsztatów Głównych oraz p. st. asesora Szpręgę Augustyna.

P. komandor Kłossowski wygłosił do zebranych jeszcze krótkie przemówienie, w którym wytyczył program prac na rok bieżący oraz zaapelował do Kapłanów, by z uwagi na graniczne położenie Tczewa, dąli z siebie maksimum energii i wysiłku oraz w swej nieustannej i intensywniej pracy byli dla innych przykładem uczciwej i rzetelnej służby dla dobra Ojczyzny.

„A kiedy papa na hulankę mknie”...

Niemile przygody pana w starszym wieku

63-letni M. J. z Tczewa podjąwszy 1.300 zł. za dostarczony towar powracał określną drogą do domu, zahaczając co kilkadziesiąt kroków o przeróżne restauracje i restauracyjki, których w Tczewie nie brak. Ostatecznie usadowił się na czas dłuższy w pewnym przytulnym lokaliku z damską obsługą.

Spodziewany rezultat nastąpił około godz. 2-iej w nocy, gdy wreszcie papa

„zalany na pestkę” wylądował w domu. Okazało się, że w sposób bliżej nieokreślony zginął mu z portfela 500 zł. Nie wiadomo, czy zginęło. Może przepił, może podarował... Rodzina jednak, na wszelki wypadek zgłosiła o tym policji, która z całą skrupulatnością stara się obecnie zrekonstruować przebieg tej norczej eskapady.

Chojnice

Półtora miliony budżet miasta Chojnic.

Rada Miejska w Chojnicach pod przewodnictwem p. burmistrza Sierackiego odbyła we wtorek posiedzenie budżetowe. — Otwierając obrady, p. burmistrz wygłosił krótkie przemówienie, oddając hołd pośmiertny Papieżowi Piusowi XI, ks. kard. Kakowskiemu, ks. metropolicie Teodorowiczowi oraz Romanowi Dmowskiemu.

Następnie uchwalono nagły wniosek o przemianowanie ulicy Gdańskiej na ulicę Romana Dmowskiego.

Przystępując do obrad nad budżetem p. burmistrz nakreślił na wstępie przejawy stanu gospodarczego miasta, pozbawionego ostatnio znaczniejszych zapomóg. Mówca nazwał budżet 1939-40 wegetacyjnym, gdyż zamyka się deficytem w wysokości 40.000 zł, stanowiących zadłużenie z lat poprzednich, przy czym stwierdził, że miasto Chojnice najtaniej gospodarzy, wydając na 1 mieszkańca 5,88 zł rocznie.

Budżet w wydatkach zwyczajnych przewiduje głównie ulepszenie stanu ulic i rozbudowę gimnazjum, zaś w budżecie nadzwyczajnym rozbudowę ulic Mestwina, Drzymały i Towarowej, o ile oczywiście adiacenci wywiążą się ze swoich zobowią-

zań, oraz kwotę 50.000 zł na budowę nowej szkoły.

Kolejną poszczególni pp. radni referowali wszystkie działy budżetu, który bez większych zmian i dyskusji uchwalono. — Budżet zamyka się następującymi kwotami: Budżet administracyjny zwyczajny 521.251 zł, nadzwyczajny 184.205 zł, budżet przedsiębiorstw 882.492 zł. Łącznie zatem budżet przedstawia się na kwotę 1.588.008 złotych.

Z ważniejszych uchwał podkreślić jeszcze należy wydatek 7.500 zł na zakup samochodu dla burmistrza, podwyżka wynagrodzenia burmistrza, podwyżka uposażeń urzędników miejskich o 8 proc, natomiast nie uchwalono podwyżki opłat za czyszczenie ulic o 50 proc., czego domagał się Zarząd Miejski.

Jedną z głównych pozycji wydatków jest opieka społeczna wraz z pomocą dla bezrobotnych. Miasto obecnie liczy 800 rodzin bezrobotnych, z czego jednak tylko 10 proc. jest zasiadających chojniczan. — Reszta bowiem w czasie „dobrej koniunktury” dla bezrobotnych tu osiadła. Na łagodzenie bezrobocia budżet administracyjny w wydatkach nadzwyczajnych przewiduje 35 proc. na robociznę.

KINO GRYF TCZEW

Nowa wspaniała kreacja wielkiej aktorki i śpiewaczki

JEANETTE MAC DONALD

1935 — Rose Marie — 1936 — San Francisco — 1937 — Gdy kwitną bzy — 1939 —

„Motyl hiszpański”

Piękny uwodzielecki szpieg — motyl — który poświęca się dla kraju. Film ten — to nowy sukces.

Codziennie o 6.30 i 8.30
W niedzielę o 3-5-7-9

Gdyńskie

Pokaz gotowania elektrycznością

Przypominamy gdyńskim paniom, że odbywają się bezpłatne pokazy gotowania elektrycznością w gmachu Miejskich Zakładów Elektrycznych, ul. Starowiejska, we wszystkie wtorki, środy i czwartki o godz. 17. Obecnie szczególnie uwzględniane jest przyrządzanie potraw postnych (ryby i inne), które panie domu nauczy się sporządzać tanim kosz-

Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

W piątek dnia 3, sobotę dnia 4 i niedzielę dnia 5 bm.
Emocjonujący film w naturalnych kolorach pt.

„Przygody Robin Hooda”

W roli głównej Errol Flynn i Olivia de Havilland

Zegnajmy młodzież odchodzącą do wojska!

Obecnie w chwili wcielania poborowych do szeregów armii szeroko propaguje się ideę zbiorowego żegnania przez ludność młodzieży, odchodzącej do wojska.

Trzeba przyznać, że idea ta jest piękna i że powinna ona przyjąć się u nas jako stały zwyczaj.

Niechaj młody obywatel, odchodzący do wojska, widzi wokół siebie ludzi, którzy są dumni z tego, że idzie on przywodzić ogólnie szanowany mundur żołnierski — niech widzi, że otoczenie pragnęłoby ażeby on, jego przedstawiciel, godnie się zachował w drodze i zaprezentował w oddziale. Społeczeństwo powinno umieć pożegnać poborowych w sposób, pozostawiający w nich zarówno miłe, jak i silne wrażenie.

Niech duchowieństwo podczas niedzielnych nabożeństw pożegna z ambony poborowych, dając im odpowiednie wskazówki nawołując do karnego zachowania się w podróży, unikania pijaństwa i samowoli.

W miejscowościach, gdzie były prowadzone kursy dokształcające dla poborowych, pożegnanie powinno nastąpić podczas wręczania świadectw. Po wsiach

zostaną zorganizowane pożegnania przez gromady, poborowi zbiorą się na punktach zbornych i zostaną odprowadzeni przez starszych do gmin i stacyj kolejowych.

W miastach i miejscowościach, w których są stacje kolejowe, pożądanym byłoby organizowanie pożegnań w obecności organizacji społecznych i Przysposobienia Wojsk. oraz odprowadzenie po-

borowych na dworzec kolejowy pochodem z orkiestrami.

Bardzo ważną sprawą jest rozłoczenie opieki nad poborowymi na dworcach kolejowych.

Szczególnie wdzięczne pole do działania mają większe organizacje, jak Polski Biały i Czerwony Krzyż, oraz organizacje Przysposobienia Wojskowego, Zw. Rezerwistów i starsze harcerstwo.

Sprawa przedstawia się jeszcze gorzej

Polka daje swe imię firmie żydowskiej

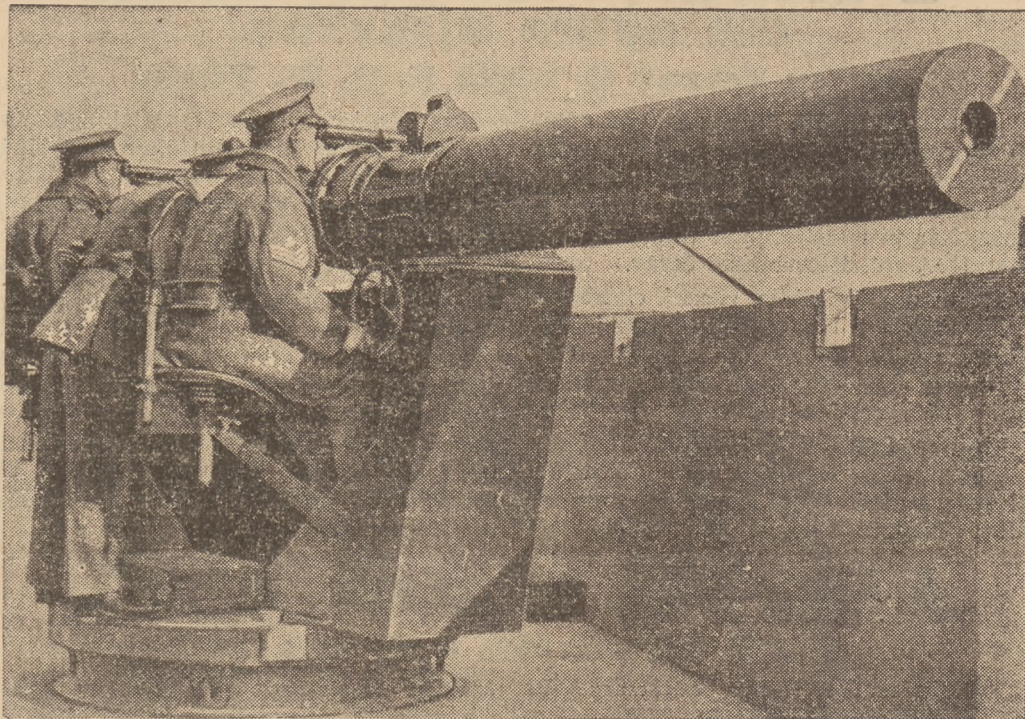
W artykule na str. 3 „Gazety Pomorskiej” z dn. 1 marca r. b. p. t. „Imiona polskie obok nazwisk żydowskich wprowadzają w błąd Polaków. Jak wyglądają szklane sklepy przy pewnej ulicy we Włocławku?” znalazło się m. in. imię p. Janiny Hozerowej we Włocławku.

Prostując, iż p. Hozerowa nie jest Żydówką, jednocześnie mocno podkreślamy, że sama ona jest winna temu, iż w naszym artykule imię jej znalazło się

wśród Żydów. Oto nie dość na tym, że p. Janina Hozerowa wydzierżawiła sklepy tytoniowy (koncesję) Żydom, to jeszcze dała im swoje imię, które widnieje na szyldzie sklepowym.

W tym świetle sprawa przedstawia się, jak widzimy, jeszcze gorzej, niż sądziliśmy, gdyśmy umieszczali w artykule imię p. Hozerowej wśród Żydów, wprowadzających w błąd społeczeństwo polskie przez fałszowanie swych imion.

„Oko” nowych angielskich dział przeciwlotniczych



Skomplikowana i zazdrośnie strzeżona aparatura nowych angielskich dział przeciwlotniczych służy do dokładnego obliczania odległości samolotu.

Ogródki działkowe schronieniem w razie... napadu lotniczego

W okresie organizowania ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w całym kraju wydaje się właściwym przypomnieć o roli, jaką w tej obronie odegrają niewątpliwie tereny zadrzewione w miastach, a zwłaszcza ogrody działkowe. Jak wiadomo, postęp współczesnej techniki bojowej powoduje, że coraz bardziej trzeba liczyć się z koniecznością ewakuacji ludności poza mury domów.

W gorących dniach września ubiegłego roku, kiedy to wojna wisiała na włosku, we wszystkich parkach publicznych Londynu budowano schrony ziemne. Miasta niemieckie są w sytuacji lepszej, bowiem od wielu lat rozwinięta jest tam akcja działkowych ogrodów rodzinnych. Tereny te stanowią naturalne miejsce schronienia dla rodzin robotników i pracowników umysłowych, których z tych czy innych względów nie będzie można ewakuować w okolice bardziej odległe. Silnie i gęsto zadrzewione, zaopatrzone w altanki, które umożliwią tymcza-

sowe mieszkanie, a co najważniejsze, zaopatrzone w wodę studzienną, a więc niezależne od działania wodociągów, umożliwiają wreszcie przygotowanie rodzinnych schronów ziemnych — niewątpliwie odegrają ogrody działkowe dużą rolę w biernej obronie przeciwlotniczej. To też i u nas należałoby, aby Towarzystwa Ogrodów Działkowych rozpoczęły w porozumieniu z L. O. P. P. odpowiednią akcję instrukcyjną wśród swych członków.

Ze stanowiska obronności kraju należałoby rozłoczyć ochronę nad istniejącymi w szeregu miast polskich ogrodami działkowymi, piętując jako **szkodnictwo** przedwczesną likwidację terenów zadrzewionych, podejmowaną pod pretekstem rozbudowy miast, a stojącą w sprzeczności z zasadami współczesnej zabudowy miast, która problem obrony przeciwlotniczej włączyła do swego programu.

Runął do morza wspinając się po linie na statek

Tragiczny obrót przybrała eskapada „emigracyjna” znanego włóczęgi portowego 36-letniego Jana Gumińskiego w Gdyni. Gumiński podpisywał sobie dobrze w jednym z barów dzielnicy portowej przedostał się na teren strefy wolnościowej w porcie i począł wspinać się po linie cumowniczej na dźwóz statku „Brasil”. Zamierzaniem Gumińskiego było dostać się na statek i odpłynąć do Londynu jako „ślepy pasażer”. Kiedy podpity włóczęga wciągnął się mniej wię-

cej na połowę wysokości liny, opuścili go siły i runął w dół do wody. Na statku powstał alarm. Tymczasem pospieszono na pomoc i po usilnych wysiłkach wydobyto Gumińskiego z wody. Był on nieprzytomny.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Gumińskiego do szpitala. Gumiński odpowiadając będzie za usiłowanie przekroczenia granicy morskiej państwa.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 3 marca

DEWIZY: Belgia 89,42; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,02; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,92; Nowy Jork czeka 5,31½; Nowy Jork kabel 5,31½; Oslo 125,27; Paryż 14,11; Praga 18,16; Sztokholm 128,42; Zurych 120,75; Włochy 37,97; Helsinki 11,00; Montreal 5,20½. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belg. belg. 89,42; Dolary amer. 5,30; Dolary kanad. 5,27½; Floreny hol. 282,02; Franki franc. 14,11; Franki szwajc. 120,70; Funt ang. 24,92; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,28; norweskie 125,27; szwedzkie 128,42; Liry wł. 16,60; Marki fińskie 11,00; Marki niemieckie srebrne 78,50.

AKCJE: Bank Polski 134,00; Cukier 42,00; Węgiel 44,00; Lilpop 95,00; Modrzejów 21,75; Norblin 103,50; Ostrowiec 82,00; Starachowice 60,50. — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 68,00 setki; 3 proc. inwest. I em. 95,00 serie 98,00, II em. 95,63 serie 99,00; 5 proc. konwersyjna 68,00 drobne; 5 proc. kolejowa 69,50; 4 proc. prem. dolarowa 44,75; 4 proc. konsolidacyjna 88,50 setki; 4½ proc. pozn. seria I 64,25; 4 1/2 proc. ziemskie seria pła 65,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,75 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 73,25; 5 proc. Lublina 1933 r. 62,00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 67,38; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 63,00; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 83,00; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 80,50; 8 proc. pożycz. szkolna 82,50. — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 3 marca

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,15; jęczmień 673-678 g. l. 17,75—18,00; jęczmień 644-650 g. l. 17,25—17,50; owies 14,50—15,00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne młakie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,25; otręby żytnie z przem. stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 11,75—12,25; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 27,50—28,50; perłowa wł. w. 27,50—28,50; perłowa wł. w. 38,00—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniżyny, nasłona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 29—33; (Folger) 24—26; wyka jara 21,50—22,50; peluska 23,50—24,50; łubin żółty 12,75—13,25; łubin nieb. 12—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 61—63; mak niebieski 93—96; gorczyca 52—57; koniżyna czerwona bez kaniarki o czystości 97 procent 115—125; koniżyna czerwona sur. bez okran. kaniarki 70—80; koniżyna biała surowa 300—325; koniżyna szwedzka 170—190; koniżyna na żółta odłuszczona 80—70; przelot 70—80; rajgras angielski 100—110; tymotka czyszczona 40—45; makuch rzepakowy 14,25—15,00.

Tendencja spokojna.

Obróty: pszenica 220 ton; żyto 911 ton; jęczmień 212 ton; owies 145 ton.

Ogólny obrót 1.863 ton.

GDĄSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 28 lutego

Woly: pełnomięsiste, wytuczzone, najw. wartość rzeźnej młodsze 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39. **Buhaj:** młodsze, pełnomięsiste, najw. wartość rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczzone 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29. **Krowy:** młodsze, pełnowartościowe, najw. wartość rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczzone 32—36; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczzone, najw. wartość rzeźnej 40—42; pełnomięsiste 33—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Żarłoki: średnio odżywiana młodsze 22—37.

Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; liche 35—40; najłiche 18—32.

Świnie: tuczone ponad 301 funt. z. w. 63; pełnomięsiste: od 221—300 funt. z. w. 62; od 241—270 funt. z. w. 60; od 271—240 funt. z. w. 57—58; od 201—220 funt. z. w. 54; od 160—200 funt. z. w. 48—49.

Maciory: 50—58. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. z. w.

Spędy: 5 wółw, 37 buhajów, 77 krów, 16 jałówek, 6 żarłoków, 246 cieląt, 1.402 sztuk trzody chlewnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTOW
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 27 lutego

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy zł 48,00—53,00
za rzepak holenderski letni zł 44,00—46,00
za siemię lniane „Bombay” zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00
za gorczycę zł 32,00—35,00
za 100 kg.

Firma sprzedaje fruty:
za rzepakowy zł 15,00
za lniany zł 24,00
za kokosowy zł 19,00
za firmową mieszankę pasz trześciwych D/H R. T. Fijałkowski. W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka surow. ca 2,5 proc. tłuszczu zł 20,25
za 100 kg.

Głód i chłód nie czekają

Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową

Tragiczna śmierć wywiadowcy

W niezwykle tragicznych okolicznościach poniósł śmierć wywiadowca policji państwowej w Poznaniu Władysław Frankowski. Brał on udział w pościgu za bandytami, którzy w nocy usiłovali włamać się do plebanii w Żydowie, w pow. obornickim i którzy spłoszeni zbiegli. Podczas pościgu wywiązała się strzelanina, w czasie której Frankowski został zraniony zupełnie przypadkowo kulą innego policjanta, który brał udział w pościgu. Pościg kontynuowano i ujęto wszystkich trzech bandytów. S. p. Frankowski należał do najdzielniejszych wywiadowców poznańskiej służby śledczej.

Losowanie dolarówki

Onegdaj odbyło się losowanie premii pożyczki dolarowej. Premie w dolarach padły na nast. n-ry obligacji:

40 000 dol. na nr. 1211573,
8000 dol. na nr. 972468,
3000 dol. na n-ry 324551 440320 208203,
1000 dol. na n-ry 1256881 447635 63036 143425 273010.
500 dol. na n-ry: 177322 716854 376532 147089 181837 1145633 1034879 67609 283925 582120,
100 dol. na n-ry: 1030850 1070391 804704 753917 898915 881499 382267 170149 1140464 911311 417263 58367 1144981 1456650 1291887 085551 1216485 120090 1106461 1122755 949088 978846 712673 1078100 1166873 391370 809089 1379027 505650 624490 780628 1036754 378210 909464 358662 617681 84490 1414222 482825 491365 821178 1007898 1243131 1459122 40332 716414 507561 81664 817882 33753 1233505 253389 225812 1400090 351682 391396 95736 133082 886419 639828 1462233 172394 856737 599071 1146456 1288137 581095 783065 139092 1240459 1094283 576727 1273600 648306 621790 574015 1317476 653800 283620 212012.



— Pan mnie obraził, oto mój bilet!
— Żałuję bardzo, nie zbieram.

Halo, tu Polskie Radio!

Piątek, 3 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

5.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Wielka uczona — Maria Skłodowska-Curie” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.25 Piosenki w wyk. Dusoliny Giannini i Tito Schipa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasza (ze Lwowa). 16.35 Utwory fletowe w wyk. Henryka Bartłomiejewskiego. 16.50 Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauk — odczyt. 17.05 Piosenki wielkopostne ze zbioru Teofila Kłopotowskiego p. t. „Szczęście do Nieba” w opracowaniu Ferdynanda Kowalka. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wai. 18.30 „Poezja wieku złotego”: „Komedia Hybaltowa” — kwadrans poetycki w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P. 18.50 Piosenki w wykonaniu Zbigniewa Rawicza i Włery Gran (płyty). 19.30 Muzyka polska i szwedzka. — Transmisja do Szwecji i transmisja ze Szwecji (19.55—20.10). „Złota szwedzka w melodjach i pieśni” — rapsodia w układzie Sven Skölda. 20.10 Muzyka lekka (płyty). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Georges Georgesu i Ivette Neuveu. 22.30 „Publicystyka a literatura” — szkic literacki Jana Emila Skiwskiego. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSZENIA POMORSKA W TORUNIU

6.37 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 16.00 Poranek operowy (płyty). 11.55 Program na jutro. 11.00 Muzyka włoska — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45

„Mgła” słuchowisko Kazimierza Bohdana Łukiańskiego. 18.15 „Kazie, Kazimierze” — rozmowę z radioluchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 SZTOKHOLM. Program rozrywkowy. 19.50 SOFIA. „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego. 20.00 BUDAPESZT. „Trubadur” — opera Verdiego. 20.10 SZTUTGARD. „Don Juan” — opera Mozarta. 20.10 WROCLAW. „Madame Butterfly” — opera Pucciniego. 21.00 FLORENCJA. „Lodoletta” — opera Mascagniego. 21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

„Mgła”

Dnia 3-go marca o godz. 17.45 Rozgłoszenia Pomorska P. R. nadaje słuchowisko Kazimierza Bohdana Łukiańskiego pod tyt. „Mgła”.

Niezwykle dramatyczna akcja tego słuchowiska odbywa się na statku pasażerskim, który utknął we mgle tuż u wejścia do portu. Żona kapitana statku dostaje niebezpiecznego ataku, jej mąż ma do wyboru albo ruszyć w zdradliwej mgle do pobliskiego portu, gdzie jest chirurg i uratować żonę — albo stać i czekać aż mgła się rozwieje — i w ten sposób nie narażać życia kilkuset pasażerów statku.

Wykonawcy — artyści Teatru Ziemi Pomorskiej: Mira Golaszewska, Seweryn Butrym, Hugo Krzyski, Andrzej Kurylio. Reżyseria Tadeusza Markowskiego.

Gruźlica — pluc jest nieubłąganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku, stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924

Na sprzedaż

pokój jadalny, narty, książki i rozmaite rzeczy. Gdańsk, Ankerschmiedegasse 10b prawo. 78999

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA

Toruń, ul. Szeroka 18

Specjalność: **Outail w maderze — Pieczarki z rusztu — Móżdżek z pieczarkami — Łosoś z rusztu.**

Obsługa grzeczna i fachowa. 2516

Ceny normalne.

WEZWANIE

DO ZŁOŻENIA OFERT PISEMNYCH.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku niniejszym ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót malarskich na sezon 1939 r.

Termin składania ofert do dnia 19 marca r. b. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca r. b. o godz. 10-ej.

Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Biurze Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

(—) St. Wiśniewski,

Dyrektor Zakładu Zdrojowego.

Sygnatura Km.: 479, 634 i 388/38.

(11019)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że:

1) dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) wdowy Leokadii z Kąlitowskich Litewskiej z Tczewa, ul. Gdańska 53, 2) Wandy z Litewskich Olszewskiej z Orłowa. Sandomierska 4, 3) Anieli Heleny z Litewskich Kuczerowiczowej z Gdyni, ul. Reja 21, 4) Marii Marty Litewskiej z Tczewa, ul. Gdańska 53, 5) małol. Franciszka-Jana-Norberta Litewskiego, dział. przez matkę Leokadię Litewską jako prawną zastępczynię, jako współwłaścicieli w niepodzielnej wspólności dziedzicznej, nieruchomości miejskiej położonej w Tczewie przy ul. Gdańskiej 53 składającej się z willej jednopiętrowej, domu mieszkalnego w podwórzu, zabudowań gospodarczych, podwórza oraz ogrodu owocowo-warzywnego, o ogólnej powierzchni 1 ha 10 a 36 m². Księga hipoteczna nieruchomości jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew tom 66 wykaz L. B. 318.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 37.165,60, cena zaś wywołania wynosi zł. 24.777,07. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.716,50.

2) dnia 18 kwietnia 1939 r. o godz. 10.39 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Schultza Adolfa zamieszkałego w Tczewie, ul. Dworcowa nr. 18 nieruchomości miejskiej położonej w Tczewie przy ul. Dworcowej nr. 18, składającej się z piętrowego domu mieszkalno-handlowego, zabudowań gospodarczych, warsztatu, domu mieszkalnego w podwórzu, przedziału, podwórza i ogrodu o ogólnej powierzchni 1168 m². Księga hipoteczna jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew, tom 45 wykaz L. D. 169.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 27.261,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.174,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 2.726,10.

Tczew, dnia 25 lutego 1939 r.

(—) Rogowski, komornik.

ZWIĄZEK KOMUNALNYCH KAS

OSZCZĘDNOŚCI W POZNANIU

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Dyrektora Związku

Od kandydatów wymagane jest:

- obywatelstwo polskie,
- wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze,
- co najmniej 10-letnia praktyka w Kasach Oszczędności, w Związkach K. K. O., bądź też praktyka bankowa.

Uposażenie według umowy.

Obowiązki Dyrektora Związku K. K. O. są określone w art. 83 rozp. Prezyd. R. P. z 24. X. 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860), w rozp. Min. Skarbu z 8. VII. 1936 r. o Związku Komunalnych Kas Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 410) oraz w statucie Związku K. K. O. w Poznaniu, ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 124, poz. 193 z 3. VI. 1937 r.

Stanowisko jest do objęcia po uprzednim zatwierdzeniu kandydata przez Ministra Skarbu. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i dokumentów należy przesłać w terminie do dnia 31 marca 1939 r. na ręce Prezesa Związku K. K. O. Poznań, ul. 27 Grudnia 8. (12926)

Prezes Związku K. K. O. w Poznaniu:

(—) Leon Barciszewski,

Prezydent miasta Bydgoszczy.

NAJLEPSZE

OKULARY

poleca

OSKAR MEYER

właściciel JASIŃSKA i ZELLER

Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu.

ZARZĄD GMINNY W KĘSOWIE pow. TUCHOLA

ogłasza

Konkurs

na stanowisko sekretarza gminnego.

Od kandydata wymaga się następujących kwalifikacji:

- obywatelstwo polskie,
- nieprzekroczony 40 rok życia,
- wykształcenie i praktyka wyszczególniona w rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 27. 11. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144).

Wynagrodzenie według gr. XI szczebel „a” i wolne mieszkanie, opał i światło wzgl. dodatek mieszkaniowy.

Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy oraz wskazaniem osób mogących udzielić referencji należy wnieść do Zarządu Gminnego w Kęsowie do 10. III. 1939 roku.

W podaniu należy zaznaczyć od kiedy kandydat mógłby objąć stanowisko.

Wójt: (—) L. Tomaszewski.

Zl. 152/IX.

(11017)

SPRZEDAŻ

Okazyjne

sprzedaje: 3 parcele blisko centrum Gdyni zatwierdzone po 4.500 zł; 2 parcele budowlane pod kamienice w centrum po 10.000 zł; 1 parcela w centrum (punkt handlowy) cena 36.000 zł. Również kilka okazjowych domów i willi dochodowych po niskich cenach i na dogodnych warunkach. Informacje: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6. (7639)



Szafy łóżka do ubrań od zł 70.— 2431

Centrala Mebli wł.: Lucja Małecka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-chrześcijańska

MATERIAŁY wełniane dla pań i panów W. Grunert Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90. 2483

Sypialnia i kuchnia razem zł 495,— Bracia Tews Toruń, Mostowa 30 310

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 21 marca 1939 r.

- barwiny olejnej lśniącej jasno-szarej w/g. P. N. K./Zo-100 Nr. 10 kg 15.325
- barwiny olejnej lśniącej ciemno-szarej w/g. P. W. K./Zo-100 Nr. 12 4.105
- minił elowianej wysokodyspersyjnej w/g. P. N. W. chem.-17 4.870
- benzyny lakowej „Galtol” I. w/g. wzoru 1.015

Oferty należy składać do godz. 11 wyżej wyznaczonego dnia, do skrytki, znajdującej się w hollu gmachu Dyrekcji, lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów D. O. K. P. w Toruniu.

Oferty, nadesłane pocztą po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą uważane za spóźnione.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 21 marca 1939 r. o godz. 11-tej. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy na złożone wadium w wysokości 5% oferowanego materiału.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 30. V. 1939 r.

W ofercie należy podać cenę stałą w złotych, loco stacja załadunku P. K. P. (podać nazwę stacji) z opakowaniem oraz najkrótszy jednorazowy termin dostawy.

Oferentów obowiązują przepisy, ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20. I. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13/37, poz. 92).

Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu. Zl. 153/IX. (11018)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 3 marca godz. 11 sprzedawcą będą przy ul. Szerokiej 22: bufet, kredens, 6 krzesel dębowych, łazienka, szafa, firany i inne rzeczy. (11016)

(—) Lindo, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji



Telef. 12-77 ZABŁADY PRZEMYŁOWE „PODKOWA” wylęczone zastępowo Gdynia 7637 „DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Piłsudskiego 56

Maszyny



dopisania nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, naprawa wszelkich fabrycznych. Tow. Katalas. Toruń, tel. 1447. (2567)



Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki

toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Manicure Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafelowy poleca A. Rost, dawn.

Taniec „Chamberlain”

We Francji lansowano w czasie ostatniego karnawału nowy taniec, a raczej rytmiczną zabawę towarzyską w takt muzyki, której początku szukać należy w historycznym już parasolu premiera Anglii.

Taniec ten demonstrowano na jednym z balów w Paryżu i bawiono się przy tym doskonale. Polega on na tym, że w takt melodii one—stepa ustawiają się szeregiem pary, zaś jeden z panów bez damy z parasolem, wiszącym na ręku zawieszając parasol na ramieniu tego pana, którego dama najlepiej mu się podoba i tańczy z nią. Naturalnie — tańczący panowie starają się tak manewrować, aby nie dać sobie zawiesić parasola, chyba że — partnerka jest zbyt ciężka lub tańczy niezgrabnie. Ale partnerzy takich tancerek nie są zazwyczaj przedmiotami „polowania” samotnego pana z parasolem.

Artystka filmowa w szeregach armii chińskiej

Chińska artystka filmowa, Chen-Po-Erk, uprzykrzyła sobie pustą sławę ekranu i w chwili, gdy kraj jej broczy krwią, postanowiła wstąpić w szeregi armii. Gdy jej zaproponowano pracę w organizacji kulturalno-oświatowej, patriotyczna Chinka oświadczyła, że pragnie najpierw służyć swemu krajowi z bronią w ręku, pozostawiając pracę kulturalno-oświatową dla starszych, niezdolnych do noszenia broni.

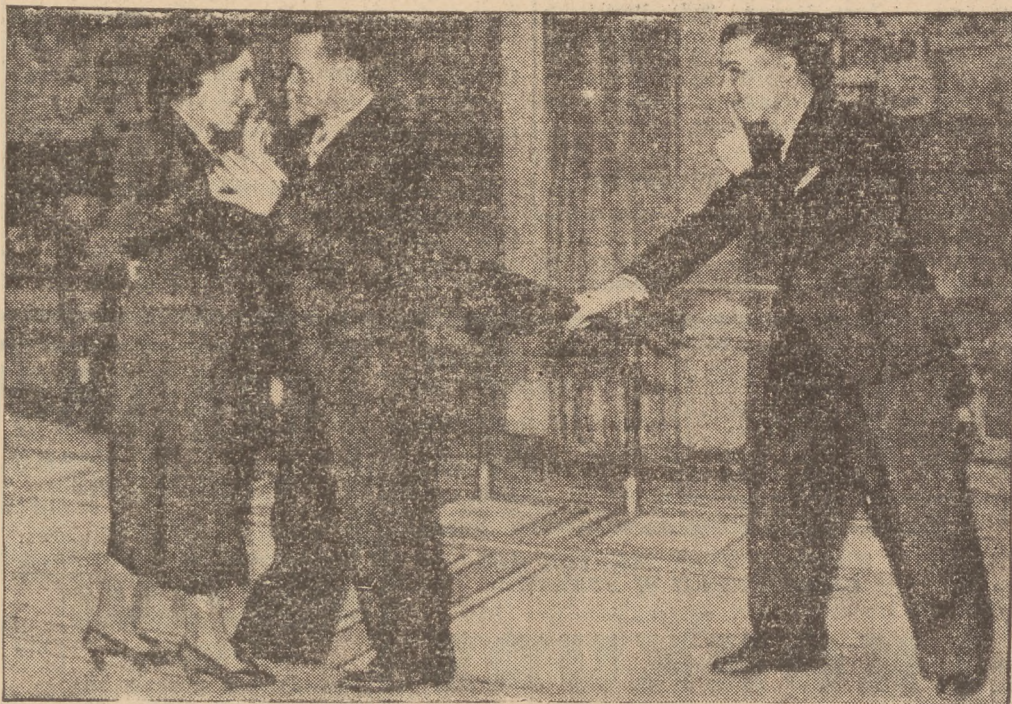
Wróg nr. 1 zbrodni samochodowych

Jest nim najdzielniejszy policjant Stanów Zjednoczonych, Charles Cousson, który zna na pamięć 4.000 samochodowych znaków rejestracyjnych swego okręgu. Dzielnego policjanta otrzymał w tych dniach od właścicieli samochodów nagrodę w postaci czeku na 10.000 dolarów, którą przyjął za zgodą swych władz przełożonych. W karierze swej unieszkodliwił on około 450 złodziei samochodowych i dopomógł do wykrycia kradzieży 760 aut.

Gdy już uda się przyczepić parasol jakiemuś nieostrożnemu tancerzowi, wtedy ten znowu stara się w ten sposób, tj. przez zawieszenie parasola na ramie-

niu innego pana o parę dla siebie.

Taniec „Chamberlain” zyskał sobie wielką popularność i zapewne wyprze „lambeth-walka”.



Oto, jak tańczą taniec „z parasolem à la Chamberlain w Paryżu...”

Z poltykacza noży — doradcą maharadży

Maharadża Hajderabadu podarował znanemu na dworach książąt hinduskich poltykaczowi noży, Anglikowi Hama, majątek wartości miliona rupii. Hama, porzuciwszy karierę cyrkowca, stał się obecnie doradcą maharadży.

Jak się okazuje, Mr. Hama zna się nie tylko na lykaniu noży i mieczów, nie obce mu są również arkana polityki, zwłaszcza tam, gdzie zyskać mogą na tym interesy angielskie.

Kina rzymskie muszą być przed południem zamknięte

Do niedawna kina rzymskie dawały przedstawienia prawie bez przerwy od godziny 10 rano do 12 w nocy. Ostatnio na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministerstwem oświaty, seanse przedpołudniowe zostały zakaza-

ne. Jak się bowiem okazało, młodzież szkolna wolała chodzić do kina niż na lekcje. Właściciele kin wnieśli odwołanie od powyższego zarządzenia i jest nadzieja, że seanse przedpołudniowe zostaną z pewnymi modyfikacjami wprowadzone ponownie.

Dzieci na linie

Mieszkańcy stromego brzegu fiordu Geiranger w Norwegii przywiązują swe dzieci linką do drzewa chcąc je w ten sposób uchronić przed stoczeniem się w przepaść. Dzieci mają wprawdzie ograniczoną swobodę, rodzice natomiast nie potrzebują się już obawiać, że pociechy ich mogą wpaść do morza. Tę niepedagogiczną, ale w tych warunkach jedynie skuteczną metodą zastosowano po tragicznym wypadku z 5-cio letnim chłopcem jednego z pasterzy owiec, który, bawiąc się, z rówieśnikami w koniki, rozpędził się tak nieszczęśliwie, że po stromej pochyłości brzegu fiordu stoczył się do morza. Towarzysz jego zabawy, spadając również, zaczepił się w ostatniej chwili o krzew, wyrastający ze skalistego gruntu i z trudem wielkim został wyciągnięty na wierzch stromej góry.

Nieustanna czkawka

Na dziwną chorobę zapadł malarz okrętowy Warren Murphy z New London (Stany Zjednoczone). Od 10 dni opadowała go nieustająca czkawka. Nieszczęśliwy chory nie ma ani chwili wytchnienia i co gorsze wskutek nieprzerwanych ataków czkawki nie może zupełnie jeść. Jest on tak osłabiony, że lekarze stracili zupełnie nadzieję utrzymania go przy życiu.

Pałak zatrzymał pociąg

W pobliżu stacji Nahti w Indiach Brytyjskich wydarzyła się niesamowita historia. Gdy pociąg był w pełnym ruchu, wśród pasażerów jednego z wagonów wybuchła niebываła panika. Pasażerowie wybiegli z przedziałów i stłoczyli się na platformach i stopniach, a kilku nawet wyskoczyło z pociągu. Przyczyną paniki był jadłowity owad, który prawdopodobnie już od dawna ukrywał się w obiciach wagonu i wskutek wstrząsu w pociągu wypelził ze swej kryjówki. Pociąg trzeba było zatrzymać, by uniknąć większego nieszczęścia. Przy zastosowaniu wszelkich możliwych środków ostrożności przeszukano wagon i znaleziono niezwykle jadłowitygo pajaka, którego zabito. „Polowanie” na pajaka trwało prawie dwie godziny tak, że pociąg przybył do Kalkuty ze znacznym opóźnieniem.

10

J. F. WITTKOP Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Minęło kilka lat od czasu, jak wziął Brygidę na wychowanie po śmierci szwagra i nawet nie zauważył, że podłotek już się przemienił w dorosłą pannę, kończącą za parę miesięcy dwudziesty pierwszy rok życia. Do tej pory zdawało mu się ciągle, że to jest jeszcze dziecko.

Ciekawym, czy Sylwia i Brygida mogłyby się zbliżyć? — pomyślał. Lecz po chwili nazwał siebie w duchu skończonym głupcem. — Dlaczego ciekawe?... I dlaczego mi to przyszło do głowy? Przecież według wszelkiego prawdopodobieństwa nigdy się nie spotkają!

Puszczając niemal każdą piłkę, co bynajmniej nie zachęcało jego partnerki do gry.

Opuścił rakieta i podszedł do siatki.

— Proszę się nie gniewać, pani Sylwio, ale naprawdę nie mogę grać. Może to jest wina otoczenia, może po prostu wyszedłem z formy. Jednak jeśli pani chce dokończyć seta....

— Ach, nie, panie Brown! Możemy przerwać w każdej chwili.

— Pognębiła mnie pani bezlitośnie. Chciałbym bardzo, by spotkanie rewanżowe odbyło się w Sorrento.

— Dlaczego w Sorrento? — zapytała zdziwiona.

— Wygadał się pan Brown! — zawołał ze śmiechem Soederlund. — Teraz już muszę wypłacić resztę! Dlatego, proszę pani, że w Sorrento mam domek i plac tenisowy, który pani koniecznie musi zobaczyć. Jeśli piłka przeleci ponad siatkę ochronną, to wpadnie na pewno do morza. Tam naprawdę można grać. Tu się czuję jak w więzieniu. Uciekajmy stąd, pani Sylwio.

— Przyjemnie grać nad morzem...
— Bardzo! Chciałbym właśnie tam z panią zagrać. Wczesnym rankiem zatoka jest jeszcze ciemnoniebieska, potem zza Apenin wylania się powoli słońce....

— Sorrento! — zawołała z zapalem i jednocześnie z lekkim żalem. — Niestety, to jest bardzo daleko od Grenelle. Ostatecznie mam wrażenie, że teraz już możemy się obejść bez tenisa: po pierwsze do Sorrento za daleko, powtóre graliśmy ze dwadzieścia minut, wystarczy do zawarcia przyjaźni sportowej. Prawda, panie Brown?

Stali rozdzieleni siatką. Wyciągnęła dłoń, którą ucisnął lekko.

— Grałem tak źle, że nie zasługuję na tę wielką nagrodę. Ale przyjmuję ją z wdzięcznością.

Przebrali się w kabinach. Nieznajoma wyszła, niosąc w ręce zawiniątko z sukienką tenisową i z pantoflami, które jej kupił. Wziął paczkę i przechodząc przez dziedziniec fabryki mydła, położył go na ławce pod murem; swoje rzeczy, nabyte specjalnie do tej partii, zostawił po prostu w ubieralni.

— Czy pan jest zawsze taki rozrzućny? — zapytała z dość wyraźnym zdziwieniem.

— Rozrzućny? Nie, proszę pani! Tylko niepotrzebne rzeczy od razu dla mnie przestają istnieć... Zdarzyło mi się wyrzucić nieco wartościowsze przedmioty — dodał żartobliwie.

— Zasada wygodna, ale nie dla każdego dostępna.

— Dlaczego?... No, tak, rozumiem! Zupełnie słusznie, pani Sylwio. Człowiek zapomina o tych sprawach, gdy mu się dobrze powodzi. Trzeba było zabrać te rzeczy i podarować jakiemuś biedakowi.

Stali w bramie fabryki. Olbrzymi siedmiopiętrowy budynek o szerokich oknach ziejących czarną pustką robił wrażenie opuszczonego domu, w którym od wielu lat noga ludzka nie postąpiła; gdzie niedługo sterczały kominy o wierzchołkach zaróżowionych luną, bijącą od śródmieścia pławiącego się w morzu światła. Za wąską jezdnią i za chodnikiem, obramowanym rzadko posadzonymi młodymi drzewkami, połyskiwała ciemna wstęga Sekwany. Na przeciwnym brzegu latarnie odbijały

się w wodzie długim szeregiem jaskrawych plam.

Soederlund pomyślał nagle, że oto poznał młodą, wyjątkowo piękną kobietę. Nazywał ją Sylwią, choć w rzeczywistości nie znał jej imienia i w ogóle nic o niej nie wiedział. Zaciekała go więcej niż każda inna kobieta — a spotkał ich dużo w swoim życiu — ujęła go powierzchownością, sposobem bycia, świeżym lotnym umysłem; podziwiał w niej prostotę i osobliwe piętno, które nadaje człowiekowi rasa i wychowanie, lecz nie zastanowił się ani razu, że ona też może wiedzieć z doświadczenia, co to jest bieda, albo przynajmniej brak pieniędzy na codzienne konieczne potrzeby. Była ubrana przyzwoicie, ale to jeszcze niczego nie dowodziło. Zwłaszcza w Paryżu.

Ta myśl była przykra, prawie bolesna. Doznał wrażenia, że go posadziła słusznie o rozrzućność — z własnego punktu widzenia, oczywiście — a co za tym idzie, uczuła się z pewnością nieco dotknięta tym gestem jako niesmacznym przejawem dorobkiemowstwa.

Nie zauważył nawet, ile wagi przywiązywał do tego, że ona może sobie o nim wyrobić takie czy inne zdanie.

— Pani Sylwio, skoro zawarliśmy pakt przyjaźni...

— Sportowej — wtrąciła z uśmiechem.

— Bardzo wysoko cenię to uczucie niezależnie od tego, jakim przydomkiem go pani obdarzy. Chciałbym wiedzieć, czy ze względu na sam fakt przyjaźni wolno zadać... trochę niedyskretne pytanie?

— Nie posadziłabym pana o ciekawość.

— Bo tak nie jest w rzeczywistości, pani Sylwio. W tym wypadku mam głębsze powody.

— Czasem lepiej nie pytać.

— To jest rozumowanie człowieka bojącego się odpowiedzi. Ja się tego nie boję.

Przemilczała.

Szli wzdłuż muru okalającego fabrykę mydła. Ich kroki dzwigały ostro na bezludnej ulicy.

— Dobrze, niech pan pyta — rzekła po chwili.

Te słowa zabrzmiały tak nieśmiało, że Soederlunda nagle ogarnęło właściwe nieczym nieusprawiedliwione współczucie.

(Ciąg dalszy nastąpi)